Nr. 119 | Sobota 29 Kwietnia 1939 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Wareska 7 — Tel. 8.86.79

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dzisiejsza mowa Hitlera ma być podobna do mowy Mussoliniego

Mobilizacja na całym świecie

Flota niemiecka zawinęła do Ceuty na przeciwko Gibraltaru

DZISIEJSZA MOWA HITLERA.

Świat polityczny interesuje się obecnie dzisiejszą mową Hitlera, która wygłoszona zostanie przed niemym „parlamentem" hitlerowskim. W tym „parlamencie" po raz pierwszy wezmą udział mianowańcy z Kłajpedy i Czech, którzy będą mieli „zaszczyt" oklaskiwania „Fuehrera". Przypuszczenia co do tonu mowy Hitlera są bardzo rozbieżne. Jeden z oficjalnych dzienników włoskich „Stampa" przewiduje, że Hitler odpowie prezydentowi Rooseveltowi, przytaczając odpowiedzi, jakie otrzymał od zapytanych państw, czy czują się zagrożone przez Niemcy. W swej istocie mowa kanclerza Hitlera, zdaniem korespondenta, nie będzie wiele różnić się od mowy Mussoliniego, wygłoszonej na Capitolu. Ponadto przewiduje się w Berlinie, kontynuuje korespondent — że kanclerz Hitler poruszy stosunki z Watykanem.

NIEMIECKIE KRĄŻOWNIKI W CEUCIE.

Niemieckie krążowniki i torpedowce przepłynęły wczoraj przez cieśninę gibraltarską. O godz. 8 rano okręty niemieckie zawinęły do portu Ceuty.

WĘDRÓWKI FLOTY ANGIELSKIEJ PO MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Angielskie okręty wojenne „Baram" i „Malaya" przybyły do Navarino. Brytyjska flota śródziemnomorska dn. 5 maja ma przybyć do Kandii. W pobliżu Krety odbędą się kilkudniowe manewry

Część angielskiej floty śródziemnomorskiej przybyła wczoraj do Kalamaty i Pylos (Grecja), celem odbycia zapowiedzianych manewrów.

UMOCNIENIE PORTU W SUEZIE.

Dzienniki egipskie donoszą, że port w Suezie ma być przekształcony na bazę morską i wojskową. Część kosztów z tym związanych ponieść ma towarzystwo, eksploatujące Kanał Suezki.

PRZYGOTOWANIA HOLANDII DO WOJNY.

Rząd holenderski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o zcentralizowaniu całej akcji rozdziału żywności wśród ludności w razie wojny w rękach ministra spraw gospodarczych. W r. 1916 była wydana ustawa powierzająca tę sprawę samorządom.

OBRONA NARODOWA KANADY.

Premier kanadyjski Mackenzie King zwrócił się do parlamentu z żądaniem kredytów na obronę narodową w wysokości 68 milionów dolarów. Poza tym premier zapowiedział, iż Kanada zakupi w W. Brytanii jedną z większych jednostek floty wojennej, oraz omówi z rządem brytyjskim sprawę szkolenia lotników angielskich w Kanadzie.

Siły lotnicze Kanady, jak wynika z oświadczenia Mackenzie Kinga, liczące obecnie 210 samolotów, będą podniesione do liczby 530.

JAPONIA INTERESUJE SIĘ SYTUACJĄ EUROPEJSKĄ.

Agencja Domei donosi, iż premier Hiranuma odbył dłuższą konferencję z ministrem wojny gen. Itagaki na temat sytuacji europejskiej.

NOWE ROZMOWY FRANCUSKO-RUMUŃSKIE.

Minister spr. zagr. Rumunii Gafencu przybył wczoraj z Londynu do Paryża. Na dworcu oczekiwali go min. Bonnet, Tatarescu i poseł jugosłowiański Puricz.

ZSSR. CHCE POKRZYŻOWAĆ PLANY PAPENA.

Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSSR Potemkin przybył do Stambułu, skąd udaje się do Ankary.

Ambasador niemiecki von Papen przybył wczoraj rano do Ankary.

RZYM O DECYZJI LONDYNU.

Wiadomość o decyzji Rządu angielskiego w sprawie wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej wywołała w Rzymie duże zainteresowanie.

Giovanni Ansaldo poświęca na łamach gazety „Del Popolo" decyzji Rządu angielskiego dłuższy artykuł, pisząc, iż obowiązkowa służba wojskowa nigdy właściwie nie była w Anglii stosowana. Okoliczność, że unikano w Anglii obowiązkowej służby wojskowej uważana była przez naród angielski za szczególny przywilej. System obowiązkowej służby wprowadzony został wprawdzie przez Rząd Lloyd George'a pod koniec wojny światowej, ale uczynione to zostało na okres przejściowy. Bezpośrednio po wojnie przywrócono do życia z właściwymi honorami tradycyjną zasadę o nie posiadaniu stałego wojska lądowego, opartego na powszechnym obowiązku służby wojskowej. To też nic dziwnego — kontynuuje Ansaldo — że Anglia ciężko się decyduje na zaprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej. Zdaniem Ansaldo, W. Brytania została zmuszona do zastosowania u siebie systemu wojskowego, wziętego od kontynentalnych państw.

Flota Ameryki czuwa



AMERYKAŃSKIE KRĄŻOWNIKI NA PACYFIKU.

Amerykański port Hampton Roads opuściła ostatnio flota wojenna Stanów Zjednoczonych A. P., kierując się w sile 153 jednostek na Ocean Spokojny.

Na potężną tę flotę składa się: 12 pancerników, 23 krążowniki, 4 lotniskowce, 63 kontrtorpedowce i 51 łodzi podwodnych.

Na Atlantyku znajduje się w chwili obecnej flota wojenna St. Zjedn. w sile 74 jednostek, wśród których jest 7 krążowników, 4 pancerniki, 25 kontrtorpedowców, 1 lotniskowiec i 8 łodzi podwodnych.

Rząd Belgijski otrzymał pełnomocnictwa

Izba Deputowanych w Brukseli przyjęła 104 głosami przeciwko 84 przy 5-ciu wstrzymujących się projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla Rządu.

ŁAŚ — 27.4

Min. de Monzie odniósł jaknajlepsze wrażenie z pobytu w Polsce

Wczoraj w południe premier Daladier przyjął min. de Monzie, który złożył mu sprawozdanie z podróży do Polski.

Na pytania dziennikarzy min. de Monzie oświadczył, że odniósł jaknajlepsze wrażenia z postawy społeczeństwa polskiego i stanowiska polskich czynników kierowniczych wobec zagadnień międzynarodowych. (PAT.).

O kontakt ze społeczeństwem zabiega Rząd... litewski

Rząd Litewski dąży do najściślejszego kontaktu z szerszymi warstwami społeczeństwa. Kontakt ten zainicjowały odczyty ministrów na prowincji, które odbyły się w ub. niedzielę. Będzie on pogłębiany odczytami ministrów w najbliższą sobotę i niedzielę — mianowicie: w sobotę w Poniewieżu wygłosi odczyt minister oświaty dr. Bistras, a w Szawlach minister finansów gen. Sutkus. W niedzielę wygłoszą odczyty w Szawlach min. Bistras, zaś w Szakie minister spraw wewnętrznych gen. Skuczas. Społeczeństwo w Taurogach zaprosiło na sobotę również członka Rządu, nieustalono jednak jeszcze kto się tam uda. Poza tym do Telsz udaje się dr. Dielininkajtys, do Szawel dr. Skrupskelis, a do Ucian prof. Pakszias. Podróże te dowodzą, że Rząd obecny usiluje jak najbardziej i jak najgłębiej stworzyć dla siebie oparcie w społeczeństwie. (PAT).

Koniunktura zbrojeniowa

Przodujący koncern brytyjskiego przemysłu aluminiowego British Aluminium Co. Ltd. wykazuje za rok 1938 czysty zysk w wysokości 607.670 funtów szterlingów, wobec 488.200 Ł. za rok 1937. Tak znaczny wzrost zysków osiągnięto dzięki dużym zamówieniom krajowym i zagranicznym.

Polska Partia Socjalistyczna

Projekt rezolucji Pierwszo-Majowej na akademiach i zgromadzeniach

Zebrani w dniu 1 Maja na akademii (zgromadzeniu) w . . . stwierdzają uroczyście, że lud polski nie wyrzeknie się nigdy swego prawa do świętowania dnia 1 Maja W CAŁEJ PEŁNI w myśl tradycyj walk, które minęły, w myśl potrzeb walk, które nadchodzą.

Zebrani, posłuszni wezwaniu Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, stają w karnym szeregu pod znakiem

OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI

i budownictwa

POLSKI LUDOWEJ,

wyzwolonej społecznie, wolnej i wolność poręczającej, zmierzającej stanowczo i konsekwentnie ku zupełnej przebudowie.

W dniach, kiedy faszyzm międzynarodowy zagraża pokojowi powszechnemu i wyciąga ręce po cudze ziemie i po wolność innych narodów, —

zebrani,

ZŁĄCZENI BRATERSKO Z MASAMI PRACUJĄCYMI WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA,

ślubują w dniu 1 Maja,

że nie uchylą się od żadnej ofiary

DLA OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI

że pozostaną wierni

IDEI SOCJALIZMU,

najdumniejszej idei Ludzkości,

że nie zabraknie ich nigdy pod chorągwią czerwoną na zew Polskiej Partii Socjalistycznej, na zew walki o Polskę Ludową

Zaniepokojenie we Włoszech awanturniczą polityką „osi"

Według opinii obserwatorów zagranicznych, polityka „osi" nie znajduje oddźwięku w masach włoskich, które z coraz większym niepokojem patrzą na rozrost potęgi niemieckiej i nieomylnym instynktem wyczuwają niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć stąd mogą dla Włoch. Ostatnie posunięcia dyplomacji włoskiej a szczególnie zajęcie Albanii i pogłoski o przygotowujących się nowych wystąpieniach państw osi, wywołują poważne zastrzeżenia nie tylko w szerszych kołach społeczeństwa włoskiego, ale również wśród wyższych wojskowych i arystokracji włoskiej, przeciwnej wszelkiej polityce awanturniczej.

„Czystki" w ZSSR trwają

W Erawnie (Buriak Mongolia) zakończył się proces 27 członków „kontrrewolucyjnej organizacji antysowieckiej", dążącej — jak twierdzi akt oskarżenia — do obalenia władz sowieckich i restauracji kapitalizmu. Organizacja ta istniała od roku 1927 i — jak podaje prasa sowiecka — członkowie jej rekrutowali się głównie z pośród byłych „kułaków" i lamów. Podsądni przyznali się oczywiście do wszystkich zarzucanych im przestępstw, m. in. do tego, że zamierzali poddać Buriak Mongolii pod protektorat Japonii, dążyli do rozbicia kołchozów, przygotowywali akcję dywersyjną na wypadek wojny, i t. d. Wszyscy podsądni zostali skazani na karę więzienia na okres od 10 do 8 lat. Zaznaczyć należy, iż w okresie „Jeżowszczyzny" za podobne przestępstwa groziła kara śmierci.

Ponura zbrodnia

Robotnik został zabity i ukrzyżowany

W miejscowości Slatyniany we wschodnich Czechach robotnicy, udający się do pracy stali się świadkami wstrząsającego widowiska. Na krzyżu, znajdującym się na wzgórzu obok drogi, znaleźli oni wiszącego trupa, w którym rozpoznano robotnika z pobliskiego miasteczka nazwiskiem Franciszek Filipi. Według ekspertyzy sądowej, robotnik ów najpierw został przez nieznanych sprawców zabity, a następnie powieszony na krzyżu.

Ustawy wojenne w Anglii

o powszechnej służbie wojskowej i o ograniczeniu zysków wojennych

LONDYN. (PAT.). Premier Chamberlain złożył przed przepełnioną Izbą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej. Premier oświadczył: Rząd rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadałoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzen niezbędnych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi, że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść na stan wojenny. Wskutek tego Rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą „ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych", mającej na celu uproszczenie procedury upoważnie[illegible] poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądanych rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i Rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc natychmiast przystąpić do działania. Każdy inny kraj w Europie ma już te pełnomocnictwa, które my obecnie w projekcie tej ustawy staramy się uzyskać i prawie wszystkie kraje w odpowiednich chwilach korzystały z tych uprawnień dla przeprowadzenia częściowej mobilizacji swych sił zbrojnych.

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważaniu nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać. Zbytecznym byłoby powtarzać, że celem tych gwarancyj, jakie W. Brytania udzieliła niektórym krajom, jak również rozmów obecnie toczących się z innymi rządami, jest nie sprowokowanie wojny, lecz zapobieżenie jej. Mając ten cel przed sobą, nie możemy uchylić się przed poglądem, że mimo olbrzymich wysiłków, jakie W. Brytania dokonała drogą dozbrojenia się, nic nie będzie mogło przekonać świata bardziej o postanowieniu W. Brytanii okazania stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich wysiłków, zmierzających do powszechnej dominacji, jak przyjęcie zasady przymusowej służby wojskowej, która jest prawem obowiązującym na kontynencie Europy.

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezienie się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego? Istnieje również druga przyczyna, nakazująca ponowne rozważenie tej sprawy poza tym, iż zarządzenie powyższe jest probierzem naszego zdecydowania skutecznego odegrania naszej roli w dziele zapewnienia pokoju. W myśl projektu ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, niezbędne będzie powołanie pewnej liczby personelu wojsk terytorialnych i niektórych nieregularnych oddziałów pomocniczych, aby wzmocnić system obrony przeciwlotniczej.

Wskutek tego część powołanych w ten sposób oddziałów terytorialnych zmuszona będzie do poświęceń większych i dłuższych, aniżeli było przewidziane. Rząd wobec tego doszedł do konkluzji, iż aby sprostać tym nowym i wyjątkowym warunkom chwilowo niezbędnym się stało wprowadzenie w życie pewnego stopnia przymusowego przeszkolenia wojskowego.

Premier Chamberlain poruszył następnie inną kwestię. *Rząd zamierza podjąć dalsze kroki aby ograniczyć zyski firm zaangażowanych przeważnie w produkcji zbrojeniowej i stosowne ustawodawstwo będzie niezadługo wprowadzone.* Już obecnie resorty zainteresowane stosują jak największą ostrożność przy ustalaniu cen, pragnąc zapewnić tylko słuszne zyski. Ale doświadczenie wykazuje, trudności w przeprowadzeniu tej zasady we wszystkich okolicznościach i przeto stanowcze ograniczenie zysków jest jedyną drogą, w której można z pewnością dojść do pożądanego celu. Istnieje jeszcze jeden aspekt tej sprawy, dotyczący stosunków w czasie wojny. *Rząd jest tego zdania, że w czasie, gdy kraj znajduje się w stanie wojny, poszczególne jednostki nie powinny powiększać swoich fortun, ciągnąc zyski z warunków wytworzonych przez wojnę.* Rząd zamierza przeto, o ile wojna wybuchnie, wprowadzić w życie ustawodawstwo, nakładające specjalne opłaty karne na nadmierne zyski i przewidujące, że wszelki zyski, lub wzrost indywidualnych bogactw ulegną ograniczeniu na rzecz Państwa.

Na zakończenie Chamberlain oświadczył, że propozycje, jakie przedstawił Izbie, wynikały podobnie, jak i inne kroki, prowadzące do wzmocnienia obronności brytyjskiej, z biegu wydarzeń. Przyśpieszenie i rozszerzenie brytyjskiego programu zbrojeń, powiększenie stanu liczebnego armii terytorialnej, postanowienie utworzenia ministerstwa zaopatrzenia, a obecnie propozycje przymusowego przeszkolenia wojskowego — wszystkie te kroki poczynione zostały dla jednego jedynego celu, a mianowicie, aby W. Brytania zdolna była do wykonania zobowiązań, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

Wrażenie w Niemczech

BERLIN (PAT.). Chociaż czynniki niemieckie przygotowane były na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w W. Brytanii, deklaracja premiera Chamberlaina zrobiła tu wielkie wrażenie. Koła polityczne wskazują, iż nie należy „przeceniać" decyzji Rządu brytyjskiego, kilkumiesięczne bowiem wyszkolenie nie wystarcza przy obecnym stanie techniki wojennej. Poza tym nazywają decyzję brytyjską „prowokacją" i „demonstracją", skierowaną przeciwko Rzeszy.

Pierwsze głosy prasy niemieckiej oddają w podobny sposób nastrój politycznych kół niemieckich.

Finlandia oświadcza,

iż nie jest zagrożona przez WBrytanię

HELSINGFORS (PAT.) W związku z wiadomością Niemieckiego Biura Informacyjnego, jakoby brytyjsko-sowieckie rokowania były śledzone w Finlandii z zaniepokojeniem, jak donosi Reuter, w finlandzkich kołach oficjalnych kategorycznie stwierdzają, iż rokowania to nie wywołały w Finlandii żadnego zaniepokojenia. Nie ma zresztą żadnych oświadczeń, wskazujących, iż Finlandia była wymieniana w związku z tymi rozmowami.

Nie lubią Niemców

w protektoracie

Czeska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli w Pilznie nieznani sprawcy oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich. Czynów tych dopuszczono się przeważnie na ulicach śródmieścia, gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany. Niezwłocznie zarządzono energiczne dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 50 Czechów lewicowców oraz 50 Żydów. Miasto Pilzno będzie musiało poza tym wypłacić odszkodowanie za straty spowodowane wspomnianymi czynami. (PAT.).

Wydalanie Alzatczyków

z Rzeszy

Jak donosi Agencja Havasa 5 handlowców francuskich pochodzenia alzackiego dostało w ub. sobotę nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy w przeciągu od 4 do 12 dni, bez podania powodów tej decyzji. Żaden z wysiedlonych — jak podkreśla Havas — ani obecnie, ani w okresie poprzednich reżymów nie przejawiał jakiejkolwiek działalności politycznej. Najstarszy z nich ma lat 70 i przebywa na terenie Rzeszy od lat 50.

Kredyty wojenne U. S. A.

WASZYNGTON (PAT.) Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z żądaniem przyznania kredytu w wysokości 33 miln. 621 tys. dolarów departamentowi marynarki na niezwłoczne rozpoczęcie budowy 10-ciu nowych baz dla floty i lotnictwa.

Departament wojny podpisał z zakładami lotniczymi kontrakty na sumę 50 miln. dolarów. Kontrakty te obejmują budowę 600 samolotów najnowszego typu oraz liczne dodatkowe motory i części samolotów

Z. mkn ęc e wydz'ału ieolog.cznego w Grazu

WIEDEŃ (PAT.) Fakultet teologiczny uniwersytetu w Grazu został obecnie zamknięty przez władze partyjne. 150 słuchaczy tego wydziału będzie musiało kontynuować studia w Wiedniu.

Po wizycie min. Gafencu w Londynie

Stwierdzono wspólność poglądów

Min. Gafencu opuścił w środę o godz. 16.30 Londyn, udając się do Paryża. Na dworcu Victoria żegnali odjeżdżającego ministra: lord Halifax, ambasadorowie Francji — Corbin, Turcji — Rustu Aras, poseł Grecji — Simopulus oraz poseł rumuński Tilea.

Przed odjazdem pociągu, w oświadczeniu udzielonym przedstawicielom prasy, min. Gafencu podkreślił serdeczność przyjęcia, jakiego doznał w Londynie oraz zrozumienie, jakie znalazł dla spraw Rumunii.

Dziękuję — powiedział minister — prasie angielskiej za postawę, jaką zajęła wobec mojej wizyty Komunikat oficjalny, wydany po naszych rozmowach, odzwierciadla dokładnie ich przebieg oraz osiągnięte rezultaty. Nie mam tu nic do dodania. *Zdanie o zupełnej zgodności poglądów między Rumunią a W. Brytanią nie jest w tym wypadku frazesem.*

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Foreign Office opublikował komunikat oficjalny w sprawie wizyty min. Gafencu w Londynie:

„Podróż do Londynu ministra Spraw Zagranicznych Rumunii dostarczyła doskonałej okazji do wymiany poglądów pomiędzy min. Gafencu, premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Spotkania tych mężów stanu stały pod znakiem wielkiej szczerości oraz serdeczności i pozwoliły zaakcentować ogólną wspólność poglądów istniejącą pomiędzy dwoma rządami co do bieżących spraw". (PAT)

MIN. GAFENCU W PARYŻU

PARYŻ (PAT.) O godz. 20-ej na pokładzie parowca „Biarritz" przybył do Boulogne sur Mer minister Gafencu, który w 20 minut później pośpiesznym pociągiem odjechał do Paryża.

Min. Gafencu pozostanie w Paryżu do soboty. Odbędzie on rozmowy z min. Bonnet'em. Będą one dotyczyły spraw interesujących oba kraje i sytuacji międzynarodowej.

Tysiące Polaków w Niemczech

oddały ostatni hołd ks. Domańskiemu

W środę odbył się w Zakrzewie na pograniczu polsko - niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. dr. Domańskiego. Okryta sztandarem rodła trumna ustawiona była w kościele miejscowym, przybranym kirem przy kazalnicy, z której zmarły proboszcz przez blisko 3[illegible] lat głosił kazania w języku polskim. Przed nawą głównego ołtarza zasiadło 82 księży, na fotelu biskupim zaś zajął miejsce ks. biskup sufragan Dominik z Pelplina na Pomorzu. NIEMIECKIE WŁADZE KOŚCIELNE WYDAŁY ZAKAZ ŚPIEWANIA PIEŚNI POLSKICH I WYGŁASZANIA PODCZAS UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH PRZEMÓWIEŃ W JĘZYKU POLSKIM.

Przed żałobnym nabożeństwem zapełniły kościół tłumy modlących się Polaków. U wezgłowia trumny złożono wieńce od ambasadora R. P. w Berlinie Lipskiego, kierownika naczelnego Związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarka oraz wiele innych. Za olbrzymim półkolem wieńców stanęło 200 sztandarów z pocztami.

Nad mogiłą zabrał pierwszy głos towarzysz studiów zmarłego ks. biskup sufragan Dominik, który uczcił pamięć ks. dra Domańskiego, składając pozdrowienia ziemi chełmińskiej, z której pochodził ksiądz Domański. Po przemówieniu, w czasie którego rozlegał się przejmujący płacz, potężny chór wielotysięcznego tłumu pomimo zakazu odmówił w języku polskim modlitwę, oraz zaintonował pieśń „Serdeczna Matko".

Gdy ustał śpiew, zabrał głos ks. prałat dziekanatu Schoenke. Podczas mowy i modlitwy, wygłoszonej w języku niemieckim, tłum trwał w bezruchu.

Następnie dr. Kaczmarek w języku polskim pożegnał zmarłego przywódcę Polaków w Niemczech, kończąc hasłem, iż lud polski w Niemczech wytrwa.

Pogrzeb prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. dra Domańskiego poruszył do głębi ludność ziemi zakrzewskiej i cały lud polski w Niemczech. UDZIAŁU W POGRZEBIE NIE MOGŁA WZIĄĆ DZIATWA Z POLSKIEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ Z POWODU ZAKAZU, WYDANEGO PRZEZ NIEMIECKIE WŁADZE SZKOLNE.

Dzień propagandy lotnictwa

Niedziela 30 b. m. będzie w całej Polsce dniem wielkiej propagandy lotnictwa. Nad Warszawą, Krakowem, Lwowem, Wilnem, Katowicami i Toruniem zawarczą setki silników samolotowych. Społeczeństwo po raz pierwszy będzie mogło oglądać najnowsze typy maszyn bojowych i sprzętu obrony przeciwlotniczej. W Warszawie na lotnisku mokotowskim staną szeregi samolotów bojowych: bombowce, myśliwskie, rozpoznawcze. Obok nich — niszczycielskie zenitówki świetnej polskiej konstrukcji, lekkie i ciężkie działa, cały zespół obrony i ataku lotniczego.

Wstęp na pole Mokotowskie bezpłatny.

Megafony ustawione na samochodach, obwieszczać będą nalot eskadr powietrznych i wyjaśniać ich ewolucje. Takich rozmiarów pokazów lotniczych społeczeństwo nasze jeszcze nie widziało, to też nie wątpimy, że cała Warszawa w godzinach południowych znajdzie się na polu Mokotowskim

Trzech lekarzy ofiarą wybuchu

Dnia 26 b. m. rano o godz. 3.20 się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzej młodzi lekarze krakowscy: 28-letni dr. Jerzy Oszacki, bratanek profesora U.J., 28-letni dr. Zbigniew Ścisławski i dr. Jan Oremus.

Władze wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku. Tragiczny zgon młodych lekarzy wywołał w całym mieście żywe współczucie.

Smie telny wypadek kolejowy

Dnia 26 b. m. rano o godz. 3.28 pociąg towarowy dalekobieżny, jadący w kierunku Tarnowskich Gór do Miasteczka najechał na parowóz z wagonem pakunkowym, jadącym z przeciwnej strony. Z powodu zderzenia poniósł śmierć na miejscu konduktor Kubrański. Kierownik pociągu Grzesik doznał wstrząsu nerwowego.

Pojednanie serbsko-chorwackie

ZAGRZEB (PAT.). Rozmowy pomiędzy premierem Cwetkowiczem a drem Maczkiem trwały w środę od godz. 17 do 19-ej i będą kontynuowane w czwartek rano. Porozumienie zostało rzekomo już zawarte, ale treść jego, jak donosi korespondent Havasa, będzie ogłoszona dopiero po upływie kilku dni.

Cwetkowicz prawdopodobnie wyjedzie do Białogrodu.

W niedzielę dr. Maczek ma zwołać zebranie przedstawicieli chorwackiego stronnictwa narodowego, którym zakomunikuje treść zawartego układu. W razie aprobowania go przez przedstawicieli stronnictwa w początkach przyszłego tygodnia dr. Maczek przybył by do Białogrodu. Jednocześnie w stolicy Jugosławii zostałby ogłoszony tekst zawartego porozumienia i prawdopodobnie doszłoby do uformowania nowego Rządu.

Wielka katastrofa na kopalni

834 górników zasypanych

TOKIO (PAT.). W środę rano w jednej z kopalń węgla w Ulukdeni nastąpiła wielka eksplozja. Los 834 górników narodowości mandżurskiej jest nieznany. Prawdopodobnie większość z nich zginęła lub odniosła ciężkie rany. W katastrofie zginął jeden Japończyk, a kilkudziesięciu zostały rannych.

Rozmowy berlińskie

Ambasador W. Brytanii Henderson przyjęty był w środę w południe przez sekretarza stanu w min. Spr. Zagranicznych Weizsaeckera.

(Min. Ribbentrop widocznie wciąż nie ma czasu. PRZYP. RED.).

Kanclerz Hitler w obecności min. von Ribbentropa przyjął na dłuższej audiencji ministra Spraw Zagranicznych Jugosławii Markowicza.

Min. de Monzie opuścił Warszawę

W środę o godz. 13,20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister Robót Publicznych de Monzie. Na dworcu Głównym żegnali gościa francuskiego p. minister Komunikacji Ulrych, ambasador Francji Noel, podsekretarze stanu Piasecki i Rose, min. Arciszewski z M. S. Z., członkowie ambasady francuskiej, wyżsi urzędnicy min. Komunikacji. Honory oddał oddział kolejowego przysposobienia wojskowego.

Wyso ie odznaczen e

Dr. Hacha mianował b. ministra Spraw Zagranicznych Chwalkowskiego ministrem pełnomocnym protektoratu Czech i Moraw przy Rządzie Rzeszy.

Po dyspozycje

BERLIN, (PAT.) Premier Teleky i węgierski minister Spraw Zagranicznych przybędą w sobotę do Berlina, gdzie zabawią kilka dni.

Dzień 1 Maja

Zakaz pochodów i zgromadzeń pod gołem niebem w dn. 1 Maja

„NARUSZA TRADYCJĘ NASZYCH OBCHODÓW PIERWSZO - MAJOWYCH, KTÓRE ZAWSZE WIĄZALIŚMY ZE SPRAWĄ NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU“.

Tak stwierdza ogłoszony wczoraj komunikat Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Podkreślić należy, że według tekstu komunikatu urzędowego w tej samej sprawie, zgodnego w tym ustępie z tekstem komunikatu C. K. W.:

„JEDNOCZEŚNIE PAN PREMIER OŚWIADCZYŁ, ŻE OGRANICZENIA TEGO NIE TRAKTUJE, JAKO PRECEDENSU, OBOWIĄZUJĄCEGO NA PRZYSZŁOŚĆ W STOSUNKU DO OBCHODÓW 1 MAJA“.

O ile sądzić można, zakaz, o którym mowa, dotyczy nie tylko pierwszo - majowych, ale WSZELKICH WOGÓLE pochodów i zgromadzeń pod gołym niebem na pewien prawdopodobnie krótki, okres czasu.

**

W tym stanie rzeczy Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej i Komisja Centralna Związków Zawodowych podtrzymują nadal W CAŁEJ PEŁNI dyrektywy sprzed kilku dni, dotyczące innych, niż pochody i zgromadzenia pod gołym niebem, form świętowania, dn. 1 Maja.

A zatem:

1) robotnicy i pracownicy powinni w dn. 1 Maja PORZUCIĆ PRACĘ z wyjątkiem robotników i pracowników tych zmian, które w dniu 1 Maja mają pracować NA RZECZ PAŃSTWA I JEGO OBRONY;

2) akademie pierwszo - majowe i zgromadzenia w lokalach zamkniętych winny się odbyć JAKNAJUROCZYŚCIEJ I JAKNAJPOWSZECHNIEJ wszędzie, jak Polska długa i szeroka:

3) ZBIÓRKA PIERWSZOMAJOWA NA OŚWIATĘ TUR. pozostaje w mocy i będzie trwała PRZEZ CAŁY DZIEŃ. Niech udział powszechny w zbiórce T. U. R. stanie się W TYCH WARUNKACH dodatkową manifestacją Świata Pracy: PODWOIMY WYNIKI ZBIÓRKI W STOSUNKU DO ROKU UBIEGŁEGO.

**

Rozumiemy doskonale, ile trudności organizacjom naszym i towarzyszom pojedyńczym stwarza ten zakaz. Niemniej trzeba dołożyć wszystkich sił, by akademie i zgromadzenia w lokalach zamkniętych stały się manifestacją

NASZEJ REALNEJ SIŁY,
NASZEJ WOLI OBRONY,
NASZEJ WOLI WALKI O POLSKĘ LUDOWĄ.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Anglia przygotowuje się...

Powszechna służba wojskowa; ustawa o mobilizacji; podatki

Anglia przygotowuje się do możliwej prowokacji ze strony „III Rzeszy“ — coraz gruntowniej. Już wczoraj podaliśmy niektóre szczegóły. Dziś na podstawie oświadczeń Chamberlaina w Izbie Gmin — możemy przedstawić całość sprawy.

Chamberlain przedstawia parlamentowi DWIE USTAWY. Pierwsza — o SZYBKIEJ MOBILIZACJI. Dotychczas bowiem, powiada Chamberlain, mobilizacja mogła nastąpić dopiero po ogłoszeniu proklamacji do każdego gatunku broni oddzielnie. Dziś ten powolny proceder nie nadaje się. Czasami np. wypada zarządzić mobilizację *pocichu, bez rozgłosu*. Ta pierwsza ustawa ma nazywać się „ustawą o rezerwach“.

Druga ustawa jest przejściem do POWSZECHNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. *Wszyscy* mężczyźni od od 20 — 21 roku zostaną powołani pod broń — na 6-miesięczne przeszkolenie.

Chamberlain obszernie motywuje te kroki — *„niepewnością“* sytuacji politycznej. Pełnomocnictwa w sprawie obu ustaw będą opiewały na 3 lata. Jeśli chcemy należycie wywiązać się ze swych ZOBOWIĄZAŃ GWARANCYJNYCH — powiada premier — musimy poczynić te kroki. Naturalnie, nie w zamiarach rozpoczęcia wojny, lecz DLA OCHRONY POKOJU.

Ale to nie wszystko. Chamberlain zapowiada nową DANINĘ MAJĄTKOWĄ: jeśli wojna wybuchnie, zostaną nałożone specjalne opłaty karne *na nadmierne zyski*.

Tyle Chamberlain. W ten sposób, jak widzimy, Anglia poczyniła już kroki BARDZO POWAŻNE. Przypominamy, że już wcześniej (niedawno) przyśpieszono i rozszerzono program zbrojeń, powiększono stan armii terytorialnej, tworzy się ministerium zaopatrzenia.

Wszystko to razem stanowi CAŁY PRZEWRÓT w polityce angielskiej. Anglia nie śpieszyła ze zbrojeniami; Chamberlain się ociągał i „wierzył“ Hitlerowi. Ale po aneksji Czech Anglia ZROZUMIAŁA sytuacje i zabrała się do rzeczy ze zwykłą gruntownością. Inaczej swych zobowiązań gwarancyjnych nie będziemy w stanie wypełnić, — słusznie powiada Chamberlain. „Monachijczyk“ — Chamberlain stanowczo się przeobraża wraz z całą Anglią.

A w ten sposób przeobraża się CAŁE OBLICZE ŚWIATA. Pozycja Niemiec zmienia się. Słusznie pisze krakowski „I. K. C.“, że stopniowo „III Rzesza“ przechodzi DO DEFENSYWY. Ostatnie jej imperialistyczne kroki (Czechy, Słowacja) wywołały taką reakcję w Europie i Ameryce, że Niemcom trudno jest wybrnąć. Starają się zorganizować kontrofensywę nad Dunajem (Węgry) i na Bałkanach (Jugosławia) ale na razie konkretnych rezultatów nie widać. Jak donoszą niektóre dzienniki, Mussolini gwałtownie doradza Hitlerowi „ostrożność“.

W tej sytuacji prowokacyjny sposób zachowania się hitlerowców wobec ambasadora angielskiego w Berlinie Hendersona (Ribbentrop nie chciał go przyjąć) wywołuje tylko uśmiech politowania. Co to? robienie nastroju przed mową Hitlera? Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację pos. Bellengera (Labour) oświadcza, że zachowania się Niemców Anglia za „afront“ nie uważa. I Chamberlain robi swoje dalej. Gruboskórni hitlerowcy swym niemądrym krokiem zapewne chcieli podnieść swój *„prestiż“*.

A „Völkischer Beobachter“ szaleje... Paryski korespondent tłomaczy, że to *Francja* wywiera nacisk na Anglię i deleguje Bluma, by wytłomaczył opornym „labourzystom“, iż powszechna służba w Anglii jest konieczna.

Stanowcza polityka Anglii zmieniła KLIMAT polityczny w Europie. Odczuwa się to także w POLSCE — cytowany przez nas wczoraj artykuł p. Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej“ jest nader *znamienny:* stanowczo demaskuje istotę zaborczej polityki „III-ej Rzeszy“.

Zdarzyło się to OZON-owemu dziennikarzowi, jak się zdaje, po raz pierwszy.

Anglia widocznie poważnie myśli o udzielonych GWARANCJACH. Chamberlain podkreślał to z wielkim naciskiem.

K. CZAPIŃSKI.

W Stanisławowie

Prasa donosi, że główna Komisja wyborcza w Stanisławowie UNIEWAŻNIŁA:

1) wszystkie listy PPS i Klasowych związków zawodowych, wystawione w dziewięciu okręgach wyborczych;

2) wszystkie listy ukraińskie, wystawione w trzech okręgach;

3) listę „Bundu“;

4) listę „przemysłowców“.

W tym stanie rzeczy pozostała wszędzie tylko JEDNA LISTA endecko - „ozonowa“. Wybory za tym NIE ODBĘDĄ SIĘ.

**

Wrażenie w Stanisławowie jest, oczywiście bardzo duże. I wrażenie W CAŁYM KRAJU będzie duże. Chcielibyśmy przypuszczać, że wkroczą wyższe władze i że, podobnie, jak we Lwowie, WKROCZY PROKURATOR.

Układ sił na Morzu Śródziemnym

W razie wybuchu wojny, jednym z jej głównych terenów byłoby Morze Śródziemne, gdzie już od kilku tygodni panuje duże ożywienie i grupowanie sił.

Włochy wraz z wyspą Sycylią dzielą Morze Śródziemne na części wschodnią i zachodnią. Obie te części łączy dość wąski kanał między Sycylią a Afryką, pośrodku zaś tego kanału znajduje się silnie ufortyfikowana wyspa włoska Pantellaria. Na tej wyspie znajduje się też jedna z najsilniejszych baz morskich Włoch. Inne bazy są w samych Włoszech, Sycylii i Sardynii, a także w Libii (Tebruk) i na Dodekanezach (Leros).

Bazy Francji znajdują się wszystkie w zachodniej części Morza i koncentrują się dokoła portu Tulon. Anglia ma bazę w Gibraltarze i na Malcie, na południe od Sycylii.

Floty Anglii i Francji, jak wiadomo, współdziałają obecnie na Morzu Śródziemnym. Łączna ich siła w chwili obecnej przedstawia się jak następuje: 6 pancerników, 10 ciężkich i 9 lżejszych krążowników, 2 lotniskowce, 64 torpedowców, z których 30 francuskich dużego typu i potężnej konstrukcji.

Włochy mają: 2 pancerniki, 7 ciężkich i 18 lekkich krążowników, 1 lotniskowiec, 59 torpedowców.

Z tego zestawienia wynika, że przewaga jest po stronie Anglii i Francji. Za to Włochy zdają się mieć przewagę w łodziach podwodnych i małych motorowych łodziach torpedowych.

Z liczb powyższych nie łatwo sobie wyrobić zdanie o losie przyszłej wojny na Morzu Śródziemnym. Zwłaszcza, że pod względem baz morskich Włochy niewątpliwie górują nad Anglią i Francją. Do tego dochodzi pomoc Niemiec, które już wysłały eskadrę swej floty na Morze Śródziemne. Wreszcie duża rola może przypaść w udziale Hiszpanii i jeżeli ona pójdzie z „osią“, to sytuacja Anglii i Francji byłaby jeszcze znacznie trudniejsza. Po za tym dane powyższe nic nie mówią o flocie powietrznej, która przecież odegra poważną rolę w przyszłych walkach morskich, a Włochy posiadają bardzo silną flotę powietrzną.

Otóż o losie walk rozstrzygnie — jak twierdzą specjaliści angielscy — przede wszystkim taktyka. Gdyby Anglia i Francja chciały się ograniczyć do defensywy, toby prawdopodobnie okazały się stroną słabszą. W razie przystąpienia Hiszpanii do wojny po stronie „osi“, okręty angielskie nie mogłyby się utrzymać w Gibraltarze, aczkolwiek sama twierdza na skale Gibraltaru nie łatwa byłaby do zdobycia. Tak samo flota angielska z Malty nie mogłaby wytrzymać ataków skoncentrowanych z Włoch, Sycylii, Pantellarii.

Zwłaszcza Pantellaria byłaby najniebezpieczniejszym punktem na Morzu Śródziemnym, skąd Włochy mogłyby atakować flotę angielsko-francuską i nie przepuszczać żadnego okrętu z zachodu na wschód. Gdyby Anglia chciała obronić to przejście, to musiałaby całą swą flotę śródziemno-morską poświęcić na pilnowanie kanału, a to odbiłoby się ujemnie na swobodzie ruchów floty angielskiej i francuskiej.

Anglia i Francja podjęłyby wobec tego ofensywę. Anglia może przez jakiś czas obejść się bez Morza Śródziemnego, jako drogi komunikacyjnej, gdyż przywóz jej przez kanał Suezki wynosi tylko 12% ogólnego przywozu, a do państw śródziemno - morskich Anglia wywozi 10% wywozu. Drogę na Wschód skierowałaby dokoła Afryki południowej.

Włochy natomiast 85% swego przywozu sprowadzają przez Gibraltar i Suez. Gdyby więc odciąć je od tych dwóch punktów, to znalazłyby się w ciężkiej sytuacji.

I do tego właśnie zmierzałaby ofensywa floty angielsko - francuskiej, mającej, jak podaliśmy wyżej, dość znaczną przewagę nad Włochami. Półwysep Apeniński jest po zatym bardzo trudny do obrony i w razie zbombardowania miast portowych (a najważniejsze miasta włoskie leżą nad morzem), Włochy nie długo mogłyby się opierać.

Rzecz jasna, są to wszystko przypuszczenia. Praktyka może być inna. Różne „imponderabilia“ mogą zmienić bieg i los najlepiej pomyślanej ofensywy. Byłoby mniej takich możliwych „imponderabilii“, gdyby nie popełniono takiego głupstwa, jak „wyhodowanie“ u boku wroga hiszpańskiego. któremu w najlepszym wypadku trzeba będzie stale patrzeć na palce i którego nigdy nie wolno będzie spuszczać z oka.

R.

Przegląd prasy

AFRONT

Jest rzeczą niewątpliwą, że wszelkie cechy afrontu nosi fakt nie przyjęcia ambasadora Wielkiej Brytanii Hendersona przez ministra spraw zagranicznych „Trzeciej“ Rzeszy. Pisze na ten temat „Kurier Polski“:

„Niemcom chodziło zapewne o efekt psychologiczny: niech nikt nie sądzi, że punkt ciężkości historii przesunął się z Berlina do Londynu; nie my będziemy słuchać sugestyj angielskich, ale niech Anglia i świat cały czeka wyroku, jaki zostanie opublikowany 28-go kwietnia.

Takie efekty mają jednak krótki żywot i są bronią obosieczną. Często porównuje się współczesny pojedynek dyplomacji do partii pokera, w którym wygrywa nie ten, kto ma silniejszą kartę, ale ten, kto ma silniejsze nerwy. Nie przyjęcie Hendersona jest prawdopodobnie jeszcze jedną próbą zdeprymowania świata sugestią potęgi Berlina, która pozwala czynić afronty nawet brytyjskiemu partnerowi.

Tego rodzaju metody rzadko jednak idą w parze z prawdziwie silną kartą. Ponadto, towarzyszy im nie małe ryzyko przyspieszenia chwili, w której partner straci angielską flegmę, rzuci karty i pięścią uderzy... w stół.

BŁĘDY DWOJAKIEGO RODZAJU

Rozpatrując obecne położenie międzynarodowe — tygodnik „Epoka“ twierdzi, że wielu popełnia błędu dwojakiego rodzaju:

Jedni, przejęci złudzeniami, gotowi są brać poważnie każdy mocny gest lub słowo tych, co wczoraj jeszcze kapitulowali przed totalistyczną agresją lub wspomagali ją: grozi im tutaj niejedno rozczarowanie.

Drudzy, przepojeni usprawiedliwioną głęboko i zrozumiałą nieufnością do twórców Monachium i przyjaciół dyktatorów, trwają w bezpłodnej negacji, dopatrując się w każdym wystąpieniu Zachodu jedynie manewrów zamaskowanego kapitulanctwa; dlatego nie widzą oni, że mimo gry i wszelkich kombinacji kapitulantów odbywa się na Zachodzie potężna mobilizacja sił moralnych i materialnych.

Demokratom nie wolno błądzić w ten sposób: demokraci muszą być przygotowani na możliwą w każdej chwili kolejną zdradę i kapitulację Monachijczyków, ale muszą też widzieć głębokie i zasadnicze zmiany pozytywne, wciąż się dokonywujące wbrew kapitulantom w społeczeństwach wszystkich krajów.

B-ER.



Nowe pogłoski o Rusi Przykarpackiej

„Daily Herald“ przynosi z Budapesztu wiadomość, że Rząd niemiecki wysyła do Rumunii ekspertów w sprawach drogowych, celem zbadania sprawy przeprowadzenia autostrady wojskowej ze Słowacji do Czarnego Morza.

Ponieważ droga ta musiałaby prowadzić przez Ruś przykarpacka przeto w kołach węgierskich panuje niepokój o los świeżo zdobytego obszaru i wspólnej granicy z Polską.

Podobno admirał Horthy jest zdecydowanie przeciwny planowi niemieckiemu i nawet miał wyrazić opinię, że Węgry z bronią w ręku przeciwstawiłyby się próbom niemieckim opanowania Rusi.

Z drugiej strony przypuszczają w Budapeszcie, że Słowacy świadomie prowokują zajścia na granicy węgierskiej, by dać Niemcom pretekst do wkroczenia do Rusi.

Niemcy fabrykują specjalne banknoty na zagranicę

Dziennik paryski „L'Oeuvre“ donosi, że Bank Francuski otrzymał wiadomość, iż Niemcy wypuszczają specjalne banknoty dla zagranicy.

Banknoty te mają z każdej strony specjalne znaki w liczbie trzech, a służą one do rozpoznania w razie powrotu do Niemiec. Banknotów tych Niemcy nie biorą z powrotem, traktując je jako sfałszowane i przeznaczone do przemycania. Owe znaki są nieusuwalne.

Na podstawie przeprowadzonych badań, ustalono, że banknotów tych, w nowych świeżych paczkach, jest już duża ilość na rynku angielskim. Niemiecki Reichsbank chce tą drogą nabyć dewizy obce.

Ładne metody!

Czeski humor

W Pradze na Vaclawskim Namesti spotyka się dwuch znajomych Czechów.

— No i co — powiada jeden do drugiego — ładnych czasów doczekaliśmy się.

— Tak, tak — wzdycha drugi — co za czasy!

— No powiedz sam, czyś ty przed dwoma miesiącami przypuszczał, że Kłajpeda będzie nasza?



W niedzielę 30 kwietnia ukaże się

nasz numer Pierwszo-Majowy

o znacznie powiększonej objętości

Zamówienia i ogłoszenia przyjmuje nasza Administracja Centralna — Warszawa. Warecka 7. tel. 5.13-80

Przeciw polityce palestyńskiej w Anglii

Pod przewodnictwem prof. Brodeckiego obradował w Londynie zjazd delegatów gmin żydowskich Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i krajów skandynawskich. — Zjazd, zbadawszy politykę palestyńską Rządu brytyjskiego, zaaprobował decyzję delegacji żydowskiej na konferencji „okrągłego stołu“, odrzucającą wszelką propozycję, która dążyłaby do uczynienia z ludności żydowskiej mniejszości i do zakazu kolonizacji Palestyny.

Na wypadek wojny...

W 25-lecie wojny światowej, która miała być wojną ostatnią, świat cały żyje znowu jakby w gorączce wojennej. O wojnie się też dużo pisze.

Siła militarna mocarstw

Pod tym tytułem ukazała się praca autora, ukrywającego się pod pseudonimem Maxa Wernera Historia wojen — twierdzi autor — nie daje nam podstaw historycznych do oceny zbrojeń dzisiejszych. Dziś armie europejskie posiadają:

15 — 20 krotnie więcej karabinów maszynowych, niż w r. 1914;

trzykrotnie tyle artylerii i

szereg broni nieznanych zupełnie przed 25 laty.

Tank z roku 1918 miał szybkość **3 — 4** mil ang na godzinę (mila ang. = 1609 mtr) i promień działania na **18—25 mil.**

Tank z roku 1939 ma szybkość **30—35 mil** na godz., a promień działania do **180 mil.**

Samolot z r. 1918 miał szybkość między **75 a 100 mil** w godzinę, a promień działania **150—180 mil.**

Samolot z r. 1939 ma szybkość **250 — 300 mil** na godz. a promień działania między **700 a 2000 mil.**

Armie mocarstw europejskich— oblicza autor — mają dzisiaj z 25 **tysięcy samolotów, 30.000 tanków, 50.000 armat i 200.000 karabinów maszynowych.**

Autor przywiązuje duże znaczenie do armii sowieckiej i twierdzi, że polityk lub wojskowy, któryby lekceważył siłę tej armii, dowiódłby tylko swego zacofania w rzeczach wojskowych.

Werner na podstawie obfitego materiału sowieckiego i zagranicznego dochodzi do takich cyfr, dotyczących armii sowieckiej.

W ciągu 5 lat wydatki na armię powiększono 20-krotnie.

Armia stała liczyła w r. ub 1.300.000 osób i 10 milionów wyćwiczonych rezerwistów.

Trzy lata temu było 150 tysięcy wyćwiczonych pilotów, a 900.000 szoferów przygotowywano do celów wojskowych (tanków i innych zmotoryzowanych wozów). Autor dodaje, że stopień motoryzacji i mechanizacji armii sowieckiej jest bardzo wysoki. Autor powołuje się na świadectwo pułk. Martela, szefa brytyjskiej misji wojskowej, obserwatora manewrów armii sowieckiej z przed trzech lat (z udziałem 1000 tanków i 1000 samolotów), jako na dowód wysokiego poziomu technicznego armii sowieckiej.

Co do ewentualnej wojny europejskiej ,to autor stwierdza, że będzie ona przewyższała wszelkie możliwe wyobrażenia o wojnie — zyskane na podstawie wojen dawnych, nie wyłączając wojny światowej. Nowa wojna byłaby niszczycielstwem prawie matematycznym, o okrucieństwie prawie „naukowym", a więc tym okropniejszym. „Próby generalne" wojen w Hiszpanii i Chinach nie dają jeszcze pojęcia o „prawdziwej" wojnie europejskiej.

Wyścig zbrojny jest już wojną

Niezmiernie ciekawe rozważania znajdujemy w artykule francuskiego ekonomisty socjalistycznego Lucien Laurat'a.

Zdaniem jego ,sam wyścig zbrojeń, którego jesteśmy świadkami, zawiera w sobie czynniki, mogące sparaliżować wojnę.

A więc już samo zapotrzebowanie benzyny ze strony Niemiec (**oceniane na 15 do 20 milionów ton rocznie w czasie wojny**) i Włoch (ok. 10 milionów ton) jest dla tych państw niemożliwe do pokrycia, skoro się zważy, że one same wytwarzają tylko znikomą ilość tego materiału pędnego, a nawet Rumunia produkuje zaledwie do 7 milionów ton. Włochy mogły walczyć w Hiszpanii i Abisynii tylko dzięki nafcie sowieckiej ,ale w razie wojny to źródło chyba by znikło.

Dalej: środki techniczne nowoczesnej wojny są tak drogie i zużywają się w tak olbrzymiej masie, że są dobre raczej — do wygrażania, aniżeli do wojowania. Niektórzy obliczyli, że na każdego żołnierza odpowiednio uzbrojonego, patrzeba w razie wojny aż 9 **robotników**, którzyby uzupełniali niszczącą się broń.

Z tego punktu widzenia — dodaje od siebie autor — ewentualna pomoc Stanów Zjednoczonych dla Europy winna wyrażać się lepiej w dostarczaniu broni i amunicji a nie żołnierza, w przeciwnym bowiem razie fabryki amerykańskie mogłyby być pozbawione niezbędnych do produkcji robotników.

W tej wojnie, jaką jest już samo gromadzenie materiału wojennego państwa pokojowe mają oczywiście **ogromną przewagę nad państwami faszystowskimi.** Ale i pod innym względem mają one jeszcze przewagę, mianowicie: Niemcy i Włochy już od lat przygotowują się do wojny i wskutek tego ich aparat wojenny jest już **mocno nadszarpnięty,** niektóre rodzaje broni są już przestarzałe i wymagają odnowienia, maszyny wymagają remontu. W Niemczech np. tabor kolejowy jest w stanie opłakanym. A w dodatku te wieloletnie zbrojenia pochłaniały olbrzymie sumy, pokrywane — papierami.

Z tego wynika, że zbyt długie przygotowania do wojny — też szkodzą dziełu pogotowia wojennego. Oto odwrotna strona zbrojeń hitlerowskich!

Autor jest więc optymistą i twierdzi, że Hitler i Mussolini byliby chyba wariatami, gdyby rozpętali wojnę.

Autor ma może słuszność, gdy ze swego ekonomicznego punktu widzenia nie wierzy, by w dzisiejszych warunkach można było długo prowadzić wojnę, a napewno ma słuszność, mówiąc, że faszyzm nie mógłby zwyciężyć koalicji państw pokojowych.

Ale faszyzm nie kieruje się ekonomią. Ludzie, których rozsadza ambicja i żądza panowania nad światem, nie liczą się z ekonomią, lecz raczej ze swymi... gwiazdami szczęścia. A po za tym, mogą nastąpić w tych państwach faszystowskich takie sytuacje, że dyktatorzy nie mogą się już cofać i muszą, niejako naoślep, szukać wyjścia w wojnie...

B.

Państwo Hooligan

Hooligan to podobno nazwisko jakiejś rodziny w Anglii, która tak nie umiała współżyć z sąsiadami, że miała z nimi ciągłe zatargi, wskutek czego nazwisko stało się przysłowiowym i w tym znaczeniu przyszło do nas.

Jest sobie w mieście duża kamienica, a w niej wielu lokatorów. Jedni bogaci, zajmujący mieszkanie wielopokojowe, inni mniej zamożni lub zupełnie niezamożni, zajmujący mieszkania skromniejsze. Jak wszędzie, zdarzają się między sąsiadami niesnaski i zatargi. Mniejsze niepozumienia zwykle się załatwia polubownie a grubsze przez sąd.

Ale miejscowy pan Hooligan począł głosić, że zwracanie się do sądu jest niecelowe. Przede wszystkim postępowanie sądowe trwa długo, a następnie rozstrzygnięcie bywa zazwyczaj takie, że obie strony są z niego nie zadowolone. I nic dziwnego. Taki pan sędzia siedzi sobie w ciepłym pokoju, nie zna bied ludzkich i rozstrzyga według swego pańskiego grymasu.

Trafił ten pogląd do przekonania niektórym lokatorom dużej kamienicy, zwłaszcza kiedy zatargi zaczęły się tak mnożyć, że zanim jedna sprawa doczekała się wokandy, wpływało kilka nowych.

To też niektórzy z lokatorów poczęli unikać sądu, a w zatargach porozumiewali się z innymi mającymi podobne sprawy. Ułatwiała sprawę okoliczność, że najczęściej taki wspólny interes łączył ich wobec coraz nowych pretensyj państwa Hooligan, którzy mimo swoich wpływów nie zawsze mogli sobie dać radę z mniejszymi, występującymi zbiorowo.

Ale poruszało to nieraz kilka mieszkań, stawiało na nogi całą klatkę schodową, robił się hałas niepokojący zarówno zainteresowanych jak postronnych. Kres temu miała położyć nowa myśl państwa Hooligan, stosowana już przedtem skutecznie w innych kamienicach, żeby mianowicie wszelkie spory załatwiano tylko dwustronnie, bo wciąganie lokatorów trzecich naruszało niepotrzebnie spokój całej kamienicy. I ten pomysł trafił do przekonania niektórym z lokatorów.

Zaczęli tę zasadę stosować, a wyniki były zasadniczo dodatnie. Przede wszystkim zatargi nie trwały długo, a po wtóre przynajmniej jedna ze stron wychodziła z rozstrzygnięcia zadowolona, zwykle ta silniejsza, co już jest prawem natury, które daje przywileje zarówno wybrańcom losu ludziom, jak i wybranym narodom. A że najwięcej zatargów wychodziło od państwa Hooligan, więc oni, jako mający więcej sił i wpływów, zazwyczaj wygrywali. A system ten miał także tę zaletę, że pozostawiał resztę kamienicy w spokoju, co dla całości było oczywiście bardzo korzystne.

To też ogół lokatorów tak się do tego przyzwyczaił, że kiedy państwo Hooligan zażądali od pewnej rodziny zajmującej mieszkanie dwupokojowe, żeby im oddała jeden pokój, a zainteresowana rodzina uznała to za bezprawie, to żyjąca z tą rodziną w wielkiej przyjaźni inna rodzina, zajmująca mieszkanie wielopokojowe, nakłoniła swych przyjaciół, żeby oddali pokój, dla spokoju i ciszy całej kamienicy. Trafił im do przekonania argument państwa Hooligan, że jako żyjący na wysokiej stopie potrzebują tego pokoju, podczas, gdy skromna rodzina zajmująca skromne mieszkanie dwupokojowe żyje nad stan, co jest gorszące dla sąsiadów, a zwracanie się po opiekę do innych wywołuje niesnaski w kamienicy.

To już tak ośmieliło państwa Hooligan, że dali skromnym sąsiadom do poznania, iż chętnie wzięliby i resztę mieszkania. Ci zaś nie mając znikąd pomocy i zniechęceni także niesnaskami wewnątrz rodziny wywoływanymi przez państwo Hooligan, ustąpili resztę mieszkania dobrowolnie, zadowalając się, że będą w nim mieszkali kątem. Co prawda po kamienicy krążą plotki, że pan Hooligan zagroził im rewolwerem.

Plotki takie, choćby nieuzasadnione, dowodzą jednak, że postępowanie państwa Hooligan coraz bardziej się nie podoba innym lokatorom, którzy jednak są wciąż bezradni. To też państwo Hooligan zabrali znowu jednej z rodzin kuchnię, zostawiając jej pokój, zresztą pokojowo i polubownie, co się wyraziło nawet pisemnie, w postaci umowy, że wszelkie sprawy będą załatwiali pokojowo i polubownie. I w tym wypadku jednak państwo Hooligan grozili użyciem rewolweru.

Dziś już ogół lokatorów kamienicy zdaje sobie sprawę, że państwo Hooligan wyzyskiwali ich dobroduszność, żeby rościć coraz nowe pretensje, grożące wszystkim sąsiadom, już nie tylko bliższym, ale i dalszym. Ponieważ jednak żaden z lokatorów nie czuje się na siłach stawić czoło państwu Hooligan, porosłym w pierze cudzym kosztem, a o porozumienie zbiorowe trudno, gdyż zawody dotychczas doznane poderwały wzajemne zaufanie, więc pozostają bezradni, ku radości państwa Hooligan, którzy bezkarnie knują coraz nowe zamachy.

* *

Dlaczego jednak sięgnęliśmy po „chuligaństwo" do Anglii, mając je znacznie bliżej, — nie wiadomo.

J. R.

Międzynarodowy festiwal muzyki spółczesnej

Koncert krakowski

Trudno oprzeć się wrażeniu, że festiwal muzyki współczesnej odbył się wśród warunków niepomyślnych. Manifestacja nowej sztuki w czasie, gdy telegramy i tytuły dzienników układają się w rytm od wiecznego marsza wojennego, walka o równouprawnienie akordu dyssonansowego w czasie, gdy rzeczywistość rozbrzmiewa jaskrawo dyssonującą dysharmonią — zdaje się być nietylko niewczesną, ale i zbędną.

A jednak nigdy może stara prawda o wieczności sztuki i znikomości życia nie była tak żywa, jak w tym zestawieniu międzynarodowego święta sztuki z chaosem i skłóceniem międzynarodowej polityki. I tak poniekąd mimowoli stał się XVII festiwal muzyki współczesnej czymś więcej, aniżeli przeglądem młodych talentów, czy pokazem interesujących eksperymentów artystycznych. Wobec absurdalnego przewartościowania wszystkich wartości duchowych, wobec koszmarnej groźby zniszczenia całego dorobku kulturalnego, stał się afirmacją ducha tworzącego wbrew i naprzekór zakusom niszczycielskiego barbarzyństwa.

Nie pomniejszy tego faktu nawet to, że wiele dzieł odegranych, dalekich było od doskonałości wyrazu i formy, — że częściej spotykaliśmy się z szczytnymi zamierzeniami, aniżeli z dokonaniami. A w sztuce znaczą i pozostają przecież tylko dokonania.

Jeśliby jednak owe eksperymenty i poszukiwania nowej formy stanowić miały tylko przygotowania, czy fundament pod budowę gmachu muzyki przyszłości, to i wówczas godne by były bacznej uwagi i poznania, jako objaw sztuki żywej, walczącej.

Dlatego też w stosunku do tych młodych dzieł młodych ludzi bardziej, niż kiedykolwiek, obowiązuje obiektywizm i rzeczowość krytyki. Zresztą do obiektywizmu zmusza tutaj chociażby ta okoliczność, że słyszymy tę muzykę po raz pierwszy, że w słuchaniu jej daleko większą rolę odgrywa sfera intelektualna, aniżeli uczuciowa. Zamiast poddać się działaniu piękna bliskich nam i znanych struktur dźwiękowych, musimy bacznie śledzić rozwój „myśli muzycznych", przemawiających do nas nieznaną mową nowych zestawień tonalnych. I tak zanim się uporamy z formalną strukturą nowej kompozycji zbliża się akord finału. Zbyt wytężona praca duchowa nie pozwala na swobodne podążanie za pochodem tonów, a zatem wyłącza wszelką łatwość przeżycia estetycznego. Stąd może owa niechęć do muzyki współczesnej u ludzi, szukających w muzyce tylko zmysłowego piękna i bezpośredniego, żywiołowego działania na uczucia.

Ale i dla kompozytorów bywa to skoncentrowane słuchanie wielce niebezpieczne. Czynna uwaga słuchacza wykrywa z nieubłaganą szczerością słabizny i banalności, odpoczywając jedynie w momentach prawdziwego piękna muzycznego. Dzieje się to szczególnie wówczas, gdy obok kompozycji wartościowych znajdują się utwory pozbawione poważniejszego ciężaru gatunkowego. Tak właśnie przedstawił się program II koncertu kameralnego.

Po kwartecie **Elizabeth Lutyens** (Anglia), kompozycji może nie zupełnie jeszcze dojrzałej i skrystalizowanej, ale tającej w sobie szczerą inwencję i wiele trafnego poczucia dźwiękowego, usłyszeliśmy Sonatinę na skrzypce i fortepian Suchonia (Słowacja), która mimo przemyślanej konstrukcji formalnej nie zdołała przekonać do swych walorów artystycznych. Podobnie blado i bez wyrazu (nie mała w tym wina wykonawcy p. Jarzębskiego) zabrzmiały skrzypcowe poematy liryczne Jugosłowianina **Dimita Żebre.**

Natomiast o fudze na fortepian **Pieta Kettinga** (Holandia), kompozycji imponującej uduchowieniem schematu formalnego, jednolitością stylu i wspaniałą gradacją dynamiczną można bez zastrzeżeń powtórzyć opinię Badingsa, cytowaną w programie festiwalu: „Ketting skomponował swoją fugę, która jest utworem niezwykle indywidualnym, pełnym temperamentu i po mistrzowsku opracowanym".

Zamiłowanie do skomplikowanej wielogłosowości znajduje swój wyraz w znakomitym kwartecie (świetnie odtworzonym przez zespół **Strattona**) drugiego przedstawiciela muzyki holenderskiej **Henka Badingsa.** Czyżby duchowy spadek po dawnych niderlandzkich mistrzach polifonii?

W porównaniu z wyrafinowaną techniką kompozytorską współczesnych polifonistów zdaje się być kwartet japońskiego kompozytora **Kojiro Kobune** utworem niemal naiwnym. A jednak ta właśnie prostota środków formalnych pozwoliła kompozytorowi ukazać subtelne piękno starej, ludowej muzyki japońskiej.

Inną, ale niemniej ciekawą egzotyką rozbrzmiewały stare pieśni Żydów sefardyjskich „Coplos sefardios" w pięknym wykonaniu **Janiny Hupertowej.**

Jeśli obcowanie z muzyką współczesną ogranicza się przynajmniej narazie prawie wyłącznie do sfery intelektualnej, to muzyka dawna stanowi dla nas źródło najgłębszych wzruszeń i przeżyć emocjonalnych. Godziną uczuć należałoby nazwać koncert dawnej muzyki polskiej, wykonany w kościele Mariackim z niezrównanym mistrzostwem przez chór Archikatedry poznańskiej.

Cudowne melodie starych mistrzów polskich: **Gomółki, Pękiela, Zielińskiego, Szarzyńskiego** — wznoszą się i opadają w łagodnych łukach, proste i wzniosłe. Nieskażone piękno tych pieśni przemawia bez pośrednictwa świadomości, wzrusza i zachwyca. Muzyka najprawdziwsza, — w tej chwili nie jest ona ani dawna, ani nowa — wypełnia nawę kościoła i — dusze słuchających.

Kiedyż będziemy mogli tak słuchać muzykę naszej epoki?

JULIA PELCLING.

Rozłam w OUN?

I ci odwracaja się od Hitlera

Socjalistyczno - radykalny tygodnik ukraiński „Hromadskij Hołos" podaje wiadomość zaczerpniętą ze źródeł francuskich, iż na posterunek graniczny francuski w Kehl zgłosił się kierownik zarządu OUN. — Andrzej Mielnik.

Oświadczył on, iż ucieka z Niemiec dlatego, że prowadzą one politykę przeciw Ukrainie. Następnie Mielnik oświadczył, iż stoi on na stanowisku zdecydowanie antyhitlerowskim.

„Hromadskij Hołos" tę niepotwierdzoną wiadomość opatruje komentarzem, iż byłby to dowód, iż w kierownictwie OUN. nastąpił rozłam. Część kierownictwa stoi nadal w szeregach zwolenników Hitlera — inna część zmieniła swe dotychczasowe poglądy polityczne i przeniosła się do Francji.

O wewnętrznych tarciach w zagranicznej grupie OUN. dawniej krążyły już wieści. W najbliższym czasie — dodaje pismo — można będzie uzyskać z kół emigrantów ukraińskich we Francji miarodajne wiadomości w tej sprawie.

Przyczyna katastrofy kolejowej

Wybuch kotła w parowozie

„Wskutek uszkodzenia lokomotywy wykoleił się 20 marca o g. 22 m. 20 pociąg pośpieszny Nr. 17 w pobliżu stacji Greifenberg na linii Berlin — Sassnitz".

Tak lakonicznie brzmiał urzędowy komunikat o przebiegu i przyczynach katastrofy kolejowej pod Greifenberg.

„Wskutek uszkodzenia lokomotywy".

Zataja się przed społeczeństwem niemieckim, na czym właściwie polegało to uszkodzenie lokomotywy. Jeśli by który kolwiek Niemiec dowiedział się, iż nastąpiła eksplozja kotła parowozowego w pociągu pośpiesznym, to nawet laik pojmie, że tego rodzaju wypadek nie zalicza się do „normalnych", jeśli wolno użyć tego wyrazu, do tych nieuniknionych katastrof, które pomimo wszelkich środków ostrożności co pewien czas zachodzą.

Wybuch kotła parowozowego jest wypadkiem, który w żadnym kraju, a także dawniej w Niemczech nie był do pomyślenia.

Wypadek ten rzuca jaskrawe światło na kolejnictwo niemieckie, z którego wszystkie siły fachowe wycofano do przemysłu zbrojeniowego. **Kolejnictwu niemieckiemu brak ludzi i środków na cele renowacyjne i na należytą kontrolę.**

Skutki rabunkowej gospodarki na kolejach niemieckich już od dłuższego czasu są widoczne — dziś zaczynają już eksplodować kotły w parowozach i pociągach pośpiesznych.

Maszynista i palacz pociągu pośpiesznego Nr. 17 zostali rozszarpani siłą wybuchu, ponieważ pieniądze niezbędne dla kolei Rzeszy wydaje się na zbrojenie Rzeszy, której z niczyjej strony żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Rocznica Wilhelma Milczącego

Dn. 24 b. m., dla upamiętnienia dnia urodzin Wilhelma Milczącego, który przeszedł do historii Holandii pod mianem Ojca Ojczyzny, szereg organizacyj narodowych zebrał się przed pomnikiem, przedstawiającym księcia orańskiego na koniu, a znajdującym się przed pałacem królowej Wilhelminy na Nooddeinde i składało wieńce. Na zakończenie tej uroczystości zebrani odśpiewali holenderski hymn narodowy.

Życie nad stan i kłopoty

Świadkowie o Kucharskich i ich sprawach

NA DWIE STRONY.

Na środę wyznaczono w procesie Kucharskiej badanie 19-tu świadków.

Po wywołaniu wszystkich świadków okazało się, że 5 osób się nie stawiło. Nieobecnych skazano na grzywnę.

Adw. Al. Ostrower był badany, jako pierwszy co do sprawy sprzedaży willi w Konstancinie, którą od Kucharskiej miał nabyć brat jej, Gierszewski. Okazało się, że Kucharska pertraktowała jednocześnie z innymi osobami i pobrała nawet zadatek.

Opinia Gierszewskiego o Kucharskiej była nieprzychylna. Wyrażał się o niej nieprzychylnie.

„STRASZNA RZECZ".

Adw. Ręczlerski zna sprawę nabycia maszyny do pisania przez Kucharskiego w firmie Gerlach. Wpłacono tylko 100 zł. na początku, a następne raty nie były w ogóle wpłacane. Wobec tego, że wezwania listowne nie odniosły skutku, była wniesiona sprawa sądowa. Wówczas Kucharska wpłaciła 50 zł. Kiedy reszta nie była uiszczona, przystąpiono do egzekucji. Adw. Kucharski zawiadomił świadka, że maszynę ukradziono, a poza tym później oświadczył, że „żona jego jest aresztowana pod poważnym zarzutem i o [illegible] tak jest, jak on przypuszcza, jest straszna rzecz".

Sprawa maszyny nie jest załatwiona dotychczas. Kucharski jest winien 312 zł. plus koszta.

RESTAURACYJNO - BRYDŻOWE" NASTAWIENIE.

Św. adw. Edm. Baliński zeznał, że Kucharscy zalegali z zapłatą za wodę. Rachunki te często, łącznie ze swymi, płacił inż. Gierszewski.

Gierszewski mówił [illegible] nie należy pisać listów do jego siostry Kucharskiej, gdyż ona pod wpływem męża „cynicznie" będzie odmawiać placenia. Adw. Kucharski myślał raczej o ostrygach Monte Carlo i w ogóle miał życiowe nastawienie o charakterze restauracyjno - brydżowym.

Św. Baliński podczas bytności u sędziego śledczego, zauważył zbiór książek, które zabrano z biblioteki Kucharskich, a między nimi powieść kryminalną Wallace'a która na tytułowej karcie miała rysunek, wyobrażający cz[illegible] siedzącego na fotelu i [illegible] strzałem z tyłu przez osobę za fotelem stojącą.

Św. Leon Piaskowski zeznawał o kradzieży maszyny do pi[illegible] i o szczegółach zameldowania.

GROŻBY SAMOBÓJSTWA.

Św. apl. adw. Aleksander Śniegocki zeznaje, że zwrócił się do niego adw. Kucharski w sprawie licytacji domu na Opaczewskiej, prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, św. porozumiewał się z radcą prawnym Banku i dyr. Osuchowskim. Dyr. Osuchowski zdziwił się interwencji w tej sprawie, gdyż przed tym zajmowało się nią [illegible] 6 adwokatów, a między nimi Ignacy Radlicki.

Św. Śniegocki, aczkolwiek traktował sprawę raczej na płaszczyźnie koleżeńskiej, to jednak później miał z tego powodu przykrości ze strony Kucharskich, — którzy okazali się nielojalni nie tylko w stosunku do świadka, ale i innych kolegów, wierzycieli i t. d.

W B. G. K. opowiadano o groźbach samobójstwa. Grożąc samobójstwem, wymuszała Kucharska różne świadczenia adwokackie ze strony adw. Gałacha.

WYRZUCAŁ ŻONĘ.

Św. adw. Tadeusz Kamiński był aplikantem adw. Kucharskiego. W kancelarii bywał dość rzadko.

Uważał, że śmierć Gierszewskiego nie wygląda na samobójstwo. Samobójstwo wydawało mu się dziwne. Wyczuwał, że Kucharscy to nie dobrane małżeństwo, ale żadnych konkretnych faktów przytoczyć nie może.

Po aresztowaniu świadek rozmawiał z Kucharskim. Wygłaszał on powątpiewanie co do możności zabójstwa przez żonę. Stan materialny ich stale się pogarszał widział wezwania od komorników.

Adw. Nowodworski: Czy pan widział, iżby Jackowska kiedykolwiek pracowała?

— Nie widziałem jej, natomiast notatki podane przez nią w różnych sprawach.

Adw. Wasserberger: Czy były wypadki, że Kucharski wyrzucał żonę?

— Były.

Św. Hirsz Berkson znał p. Kucharskich i ich zły stan materialny ze względu na liczne egzekucje. Sprawy były załatwiane w ostatniej chwili, t. j. przed samą licytacją.

SFAŁSZOWANE PODPISY.

Św. Szlama Huberband zeznaje, że dobrowolnie płacił weksle za Kucharskich. 10 weksli z wystawienia p. Kucharskiej i żyrem inż. Gierszewskiego okazały się fałszywe.

Przewodniczący: Kto sfałszował podpis inż. Gierszewskiego?

— Myślę, że p. Kucharska.

Św. Huberband otrzymał wykaz wierzycieli Kucharskich i miał powierzoną sanację finansów.

Świadek pożyczał pieniądze Kucharskim, ale bez procentu. Sumy jak 5, 10, 15 zł. na życie. Kucharska groziła ciągle, że odbierze sobie życie.

Św. Huberband zeznał, że Kucharski wziął od aplikanta 5 000 zł., ale nie mógł go przyjąć, bo poprzedni aplikant nie zdał egzaminu adwokackiego i w związku z tą sprawą miał duże przykrości.

Aresztowanie włamywacza-kaleki

Wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego aresztował Stanisława Oszajcę, lat 31, bez stałego miejsca zamieszkania.

W r. 1933 dokonano włamania do mieszkania Antoniego Szyndlera, urzędnika, zamieszkałego przy ul. Żurawiej 49. Włamywacz skradł dużej wartości biżuterię. Wywiadowca, prowadzący dochodzenie w tej sprawie, znalazł na szkatule, w której przechowywana była biżuteria, odcisk palca.

Tymczasem Oszajca dokonał szeregu kradzieży i był daktyloskopowany w urzędzie śledczym. Porównanie daktyloskopijne ustaliło, że znaleziony odcisk palca na szkatule w mieszkaniu Szyndlera jest Oszajca. Było to jego pierwsze włamanie.

Aresztowanego włamywacza przewieziono do 11 komisariatu przy ul. Poznańskiej, ponieważ jest obecnie kaleką.

Oszaja w 1938 r., przebywając z wyroku sądowego w więzieniu, usiłował pozbawić się życia, skacząc z okna 2-go piętra na bruk. Skok był fatalny. Oszaja uległ zgruchotaniu kości nóg i obecnie poruszać się może jedynie czołgając się.

Wobec kalectwa Oszajca, do komisariatu przybył sędzia grodzki i po przesłuchaniu polecił osadzić go w więzieniu. Oszajca przewieziono do więzienia przy ul. Dzielnej.

Pech złodziejaszków

Dorożkarz Jan Latoszek, zamieszkały w Warszawie, zatrzymał się z dorożką na ul. Nowy Zjazd przed domem nr. 4. W pewnej chwili stwierdził, iż skradziono mu bat. Gdy Latoszek znalazł się po godzinie na ulicy Świętojańskiej, podeszło do niego dwóch wyrostków z propozycją sprzedania bata. Dorożkarz spostrzegł, iż sprzedawany bat jest jego własnością i skradziony został mu przed godziną. Zatrzymał wyrostków i oddał w ręce policjanta. Okazało się, iż są to Józef Kociorek (Kapitulna 7) i Ludwik Magdzicki (Stare Miasto 46).

Majowy numer „Głosu Kobiet"

Zawiadamiamy wszystkich odbiorców, że 1-szo Majowy numer „Głosu Kobiet" ukazał się z datą 23.IV 1939 r. Nowy numer wyjdzie dopiero w maju.

Umowa zbiorowa w przemyśle naftowym

Rokowania w przemyśle naftowym zostały zakończone podpisaniem protokółu w dn. 26 kwietnia 1939 r.

Rokowania trwające od dnia 20 do 26 kwietnia we Lwowie w sprawie podwyżki zarobków, zostały zakończone spisaniem dodatkowego protokułu do umowy zbiorowej z dnia 28 kwietnia 1937 r., mocą którego, począwszy od dnia 1-go kwietnia 1939 r., podwyższa się zarobki robotników naftowych we wszystkich zagłębiach o 3.35%.

Kopalnie nafty i rafinerie zostały podzielone na dwie grupy płac, zamiast na cztery, jak dotychczas. *Borysław, Opaka, Schodnica i Urycz*, stanowią jedną grupę, zaś *Kosów, Bitków, Rosulna, Niebyłów, Rypne, Dolina, Daszowa* i kopalnie położone w powiatach: *Sambor, Turka, Lesko, Sanok, Brzozów, Krosno, Jasło, Gorlice, Nowy Sącz i Tarnów* — drugą grupę. Dotychczasowe płace, poza Borysławiem, był niższe przeciętnie o 4.5% w stosunku do Borysławia.

W rokowaniach tych uzyskano przeciętnie dwa procent podwyżki dla zrównania płac w drugiej grupie kopalni, czyli różnica pomiędzy płacami grupy pierwszej a drugiej wynosić będzie 2.25%, a nie 4.5%, jak dotychczas.

Rafinerie również podzielono w tym samym stosunku z tym, że do pierwszej grupy należą rafinerie: *Drohobycz, Trzebinia i Czechowice*, zaś do drugiej grupy należą rafinerie: *Nadwórna, Jedlicze, Krosno, Glinik Mariampolski i Lwów.*

Robotnicy, którzy od dnia 1-go kwietnia 1939 r. wybudują lub kupią na własność domy, otrzymywać będą pełne relutum mieszkaniowe tak, jak robotnicy nie posiadający własnych mieszkań. Propozycja ta wyszła od pracodawców w celu popierania budowy mieszkań.

Wszystkie inne postanowienia umowy zbiorowej z dnia 28.4 1937 roku pozostają nadal w mocy. Umowa obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 maja 1940 r.

Umowa została podpisana przez Centralny Związek Górników, Związek Robotników Przemysłu Metalowego i Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego z jednej strony i reprezentantów przemysłu naftowego z drugiej strony.

Z żałobnej karty

Tow. *TADEUSZ PUCHALSKI*, były sekretarz OKR. PPS. i sekretarz Zw. Budowlanych w Zamościu zmarł w dniu 22 kwietnia b. r., przeżywszy lat 43.

W dniu 24 bm. odbył się w Zamościu pogrzeb zmarłego Towarzysza, w którym wzięli udział przedstawiciele OKR., Związków Zawodowych i masy robotnicze.

Na cmentarzu z ramienia OKR. i Związków Zawod. przemawiali tow. tow. Bolesław Kazanecki i Stefan Sendlak, oraz złożono wieńce — od OKR. PPS., Związku Robotników Przemysłu Budowlanego i od Młodzieży PPS.

ELŻBIETA GNOIŃSKA, długoletnia sekretarka Oddziału Lubelskiego TUR. zmarła po dłuższej chorobie dnia 25 kwietnia br.

Tow. Adamowi Gnoińskiemu OKR. PPS. i Zarządy TUR. i R. T. P. D. w Lublinie składają wyrazy szczerego współczucia z powodu Zgonu Jego Siostry.

Pawilon Polski

na Wystawie w N. Jorku

W dniu 3 Maja nastąpi otwarcie Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej; miliony zwiedzających zapoznawać się będą z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym naszego kraju, a 10 historycznych sztandarów polskich, powiewających nad Pawilonem, mówić będzie o naszej dziejowej przeszłości.

W dniu otwarcia Polskiego Pawilonu Columbia Broadcasting System organizuje, po uprzednim porozumieniu się z Polskim Radiem, wielki koncert symfoniczny muzyki polskiej w Nowym Jorku. W Koncercie tym poza nowojorską orkiestrą filharmoniczną, wezmą udział artyści polscy o sławie światowej: kapelmistrz Artur Rodziński, Jan Kiepura i pianista Stanisław Szpinalski.

Koncert ten transmitowany będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia dla swych słuchaczy dn. 3 Maja o godz. 0.15.

Wiadomości z całej Polski

BÓJKA NA ZABAWIE.

We wsi Piotrowice, gm. Wiązowna, odbywała się zabawa taneczna. W pewnej chwili między Józefem Remziakiem, lat 22, a Kazimierzem Sadowskim, lat 23, powstała sprzeczka o tancerkę. Sprzeczka przemieniła się w bójkę. Remziak chwycił stołek i uderzył nim w głowę Sadowskiego. Wskutek uderzenia Sadowski stracił mowę. Remziaka zatrzymała policja.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO WIĘŹNIA.

Policja w Piekarach Śl. przytrzymała, na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Cieszynie, 33-l. Alojzego Sznapę z Cieszyna. Konwojowany przez funkcjonariusza z miejscowego komisariatu policji Sznapa, kiedy znalazł się na dworcu kolejowym w Piekarach Śl., w chwili wjeżdżania na stację pociągu osobowego, którym miano odstawić go [illegible] Sądu w Cieszynie, wyrwał się [illegible] kortującemu policjantowi i, w obawie przed czekającą go karą, rzucił się pod lokomotywę nadjeżdżającego pociągu. Sznapa zginął na miejscu, zmasakrowany kołami. Wypadek ten wywarł na licznie zebranych na dworcu podróżnych wstrząsające wrażenie.

WYROK NA BANDYTÓW

Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpatrywał sprawę Stefana Potreby i innych oskarżonych o napad rabunkowy, dokonany w gminie dereczyńskiej pow. słonimskiego, na Karpowiczach. W czasie napadu oskarżeni zrabowali 200 zł., używając przemocy względem stawiających opór domowników.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Stefana Potrebę [illegible] z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na lat 10, a po odbyciu kary na zamknięcie w domu dla niepoprawnych. Jan Domostaj został skazany na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10, a Naum Szmat został uniewinniony.

PO WYROKU SKAZUJĄCYM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Sąd okręgowy w Lidzie rozpoznawał sprawę Mojżesza Jelina [illegible] mieszkałego w Sielcu, gminy bielickiej, oskarżonego o nadużycia przy dostawie dla PKP. podkładów kolejowych. Wyrokiem sądu Jelin skazany został na 3 lata więzienia i 2.000 zł. grzywny. Jelin po wyroku udał się [illegible] i tam popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku od spodni.

GROŹNE POŻARY

Z Wołożyna donoszą: W zabudowaniach Antoniego Mareckiego w Antonowszczyźnie gminy wołożyńskiej wybuchł pożar, który strawił całkowicie dom i oborę oraz sprzęty gospodarskie. W czasie pożaru została [illegible] poparzona Marecka i dwoje dzieci: 3-le[illegible] i 2-miesięczne. Starsze dziecko zmarło następnego dnia w [illegible].

Z Nowogródka donoszą: Wybuchł pożar w zagrodzie Mikołaja Zdana w kolonii Stary Gaj, pow. nowogródzkiego. Spłonęły prawie wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem martwym. W czasie pożaru ulegli ciężkiemu poparzeniu gospodarz, córka i synowa.

Czytajcie prasę socjalistyczną

SPORT

NOWOŚCI

MAJCHRZYCKI ROZSTAŁ SIĘ Z RINGIEM

Znany pięściarz Witold Majchrzycki po 15-letniej chlubnej działalności sportowej rozstał się z czynnym uprawianiem sportu. Rozegrał on ogółem 220 walk, wygrywając 170, remisując 26, a przegrywając 24. Majchrzycki był dwukrotnie wicemistrzem Europy, 7 razy był mistrzem Polski, a w reprezentacji Polski walczył 13 razy zdobywając 18 punktów.

ZMIANY W SKŁADACH KADR OLIMPIJSKICH

Polski Komitet Olimpijski postanowił na swym wtorkowym posiedzeniu wykreślić z olimpijskiej kadry kolarskiej braci Kapiaków i Wasilewskiego ze względu na przystąpienie ich do grupy kolarzy nieza[illegible].

Z kadry piłkarskiej skreślono Bukowskiego, a wstawiono Krzyka i Jeżewskiego.

Stworzono kadrę olimpijską łyżwiarską, do której weszli: inż. Ka[illegible], Stefania Kalusówna, Erwin [illegible].

Kadry hokejowa i [illegible] stworzone będą niebawem.

[illegible] LAT LWOWSKIEJ POGONI

W dniach od 26 do 28 maja odbędą się we Lwowie uroczystości jubileuszowe [illegible] L. K. S. Pogoń. [illegible] jednego z [illegible] w Polsce klubów, będzie miał przebieg wyjątkowo uroczysty. We Lwowie spodziewany jest wielki zjazd członków i wychowanków Pogoni, którzy przebywają obecnie na terenie [illegible] Rzplitej.

KSIĘGA JUBILEUSZOWA POGONI

W pierwszych dniach maja wyjdzie z druku „Księga Jubileuszowa Pogoni", objętości 510 stron.

Książka ta zawierać będzie ponad [illegible] ilustracyj, wiele plansz, wykresów, tabel itp., formatu albumowego wykonana bardzo starannie i estetycznie.

Tekst książki w wyczerpujący sposób przedstawia historię 35-letniej działalności Pogoni i początki sportu polskiego na terenie b. Galicji. Redaktorem książki i głównym jej autorem jest jeden z najbardziej [illegible] w Polsce, [illegible] ze Lwowa.

BOKS

BOKSERZY POLSCY Z DUBLINA PRZYBYLI DO POZNANIA

We wtorek po północy powróciła do Poznania polska reprezentacja bokserska z Dublina, gdzie po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł mistrza Europy.

Na dworcu poznańskim zwycięską drużynę oczekiwało nieliczne stosunkowo grono sportowców, a to z powodu zbyt późnego zawiadomienia poznańczyków o przyjeździe bokserów.

Po dokonaniu wspólnego zdjęcia, Jaśliński w kilka minut później odjechał do Katowic, a pozostali zamiejscowi zawodnicy udali się na posiłek, poczym we wczesnych godzinach porannych odjechali: Piłat do Katowic, Pisarski do Łodzi, a [illegible] zawodników wraz z trenerem Sztammem i sędzią Posturczykiem do [illegible].

LEKKOATLETYKA

PRZED NIEDZIELNYM BIEGIEM RASZYN — WARSZAWA

Jak już donosiliśmy, w [illegible] rozegrany zostanie po raz trzeci z rzędu sztafetowy bieg lekkoatletyczny Raszyn — Warszawa o puchar Polskiego Radia.

Bieg ten po raz pierwszy zorganizowany był w r. 1937. Zwyciężyła wówczas drużyna Warszawianki, lecz zdyskwalifikowana została [illegible] nieprawidłowe rozstawienie [illegible] ników, wobec czego puchar zdobyła Polonia.

W roku ub. pierwsze miejsce w tej imprezie zdobyła Warszawianka przed Polonią i Syreną. Indywidualnie pierwszym [illegible] był Kusociński.

Bieg Raszyn — Warszawa z roku na rok zdobywa sobie wzrastające powodzenie. W r. 1937 startowało [illegible] drużyn będzie niewątpliwie jeszcze większa.

Zbiórka zawodników, biorących udział w biegu nastąpi na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 8-ej, skąd zawodnicy przewiezieni będą na [illegible]. Na ulicach Warszawy należy spodziewać się biegaczy około południa. Trasa biegu w stolicy prowadzić będzie ulicami: Grójecką, Aleją Jerozolimską, Bracką, Wiejską i Myśliwiecką na Stadion Wojska Polskiego, gdzie będzie meta.

DYSKWALIFIKACJA ŻUBERA ZMNIEJSZONA A KUSOCIŃSKIEGO ANULOWANA

Zarząd Polskiego Zw. Lekkoatletycznego uchwalił darować resztę kary półrocznej dyskwalifikacji, nało[illegible] na [illegible] zesa WOZLA F. Żubera w związku [illegible] sprawą nagród za bieg 5 km. o mistrzostwo Polski.

Uchwalono także anulować naganę nałożoną przez zarząd WOZLA na Kusocińskiego w związku z [illegible]giem z RKS. Skra.

KPT. MISIŃSKI ZREZYGNOWAŁ Z ZARZĄDU PZLA

Zarząd Pol. Zw. Lekkoatletycznego postanowił przyjąć rezygnację kpt. Misińskiego z zarządu PZLA w związku z zajęciami służbowymi i na jego miejsce dokooptować na stanowisko wiceprezesa sędziowskiego mjr. Szkolnikowskiego.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 28 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Z życia żołnierzy" — aud. dla dzieci starszych. 11.25 Zespół „Lecuona Cuban Boys" — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Marzenia o skrzydłach — dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.35 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17.15 Rec. wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Piosenki marynarskie — płyty. 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pog. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki. 19.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 Śpiewa Chór. 21.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22.30 Bohaterowie imperialni — szkic literacki. 22.45 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Muz. popularna — płyty. 15.15 Koncert rozrywkowy — płyty. 16.05 Recital organowy Feliksa Rączkowskiego. 16.40 Wiad. sportowe i Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Śpiewa Mikołaj Winel (bas). 17.10 Ratownictwo domowe. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. — płyty. 20.05 Koncert symf. z Filharm. Warszawskiej. 21.10 Romantyzm i klasycyzm literatury współczesnej. 21.25 Muz. lekka i tan. — płyty. 22.28 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Ireny Cywińskiej. 22.25 Muz. na tematy węgierskie — płyty.

SOBOTA, 29 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.00 Słuchowisko p. t. „O Kajtusiu-mizeraczku i o szumiącym lesie". 15.30 Muz. obiadowa ze Lwowa. 16.00 Dziennik i Wiad. gosp. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital fortep. Zbigniewa Grzybowskiego. 17.05 „Maik-fioletowy żak" — pog. 17.15 „Przed 120 laty" — audycja [illegible] Audycja japońska. [illegible] Godlewska i Chór Dana — (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Aud. dla wsi 20.35 Aud. inform. 21.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o [illegible] 21.45 „Katar" i „Diablik telefoniczny" — monologi. 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim. 23.15 Muzyka tan. (płyty).

WARSZAWA [illegible] Współczesna muzyka [illegible] (płyty). 15.00 Wiad. sportowe i parę inform. 15.10 Utwory Schumanna. Wyk.: Ryszard [illegible] — baryton i Henryk Trzonek altówka. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program. 16.00 Muz. lekka i tan. (płyty). 18.00 Camille Saint-Saens (płyty). 21.05 Francuska muzyka kameralna (płyty). 22.00 Koncert symfoniczny (płyty). 22.55 Arie z popularnych oper (płyty).

KRONIKA KRAKOWSKA

Zebranie Komitetu Kontroli P. O. P.

Oświadczenie przedstawiciela klasy pracującej

W dniu 25 kwietnia br. w Sali Starego Teatru odbyło się zebranie Organizacyjne Komitetu Kontroli Obywatelskiej, mającego na celu dopilnowanie, aby obowiązek subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej wykonany był przez wszystkie warstwy społeczeństwa w całej pełni.

Posiedzenie zagaił miejski Komisarz Pożyczki, prezes Rusiecki, przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Klimecki.

Po wygłoszeniu referatu na subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej przez prof. U. J. dr. Krzyżanowskiego, odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych i klasowych związków pracowniczych.

Między innymi zabrał głos przewodniczący Rady Związków Klasowych tow. Rudolf Bator, który złożył następującą deklarację:

Deklaracja

„W imieniu klasy pracującej Krakowa oświadczam, że krakowscy robotnicy i pracownicy zorganizowani w 40 Związkach klasowych w liczbie 23.500 członków i członkiń, zatrudnieni w fabrykach, przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, a zrzeszeni w miejscowej Radzie Związków Zawodowych ,uchwalą swoją na wspólnej konferencji w Krakowie w dniu 3 kwietnia r. b. stwierdzili w obliczu obecnej sytuacji GOTOWOŚĆ NIESIENIA CHOĆBY NAJWIĘKSZYCH OFIAR W IMIĘ WOLNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI.

Nie czekając na wezwanie czynników rządowych, postanowiono przede wszystkim subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w ramach swych możliwości finansowych ,według norm ustalonych przez cały Świat Pracy w Polsce.

Uchwała ta została solidarnie przez krakowskich robotników i pracowników wykonana. Wspominając o tym, muszę podkreślić, że Świat Pracy wzywa jednocześnie sfery posiadające: przemysłowców przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości i wolne zawody do takich samych świadczeń materialnych, proporcjonalnie do majątków i dochodów, na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i Funduszu Obrony Narodowej, przy czym oświadczamy, że opornych zmusi do tego Świat Pracy siłą moralną — postawi pod pręgierz opinii publicznej.

W końcu — w imieniu tych, których reprezentuję na dzisiejszej konferencji — oświadczam, że gdyby doszło do ogniowej próby, masy pracujące połęgą swojego entuzjazmu i dzielności złamią każdą próbę zamachu na całość i Niepodległość Polski.

Inwalidzi wojenni

NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I NA F. O. N.

Związek Inwalidów Woj. R. P., koło krakowskie przypomina członkom, którzy dotąd nie subskrybowali pożyczki, ażeby uczynili to do dnia 5 maja b. r. w Kole, które przyjmuje również dary na FON.

„Batowcy" na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

W związku z rozpisaniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej „Rodzina Szewska" w Chełmku zwołała w dniu 4 b. m. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie swych członków. Zgromadzenie zagaił kurator Rodziny, p. pułk. Podgórski, który zobrazował obecny stan polityczny w Europie i wezwał pracowników do najdalej idących ofiar na rzecz dozbrojenia Armii.

Zebranie uchwaliło zadeklarować 50.000 zł. na pożyczkę.

Baczność Prac. Umysł.

W sobotę, 29 kwietnia 1939 r., odbędzie się plenarne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6 o godzinie 19-ej, na którym prezes Związku red. tow. M. Statter omówi sprawę dalszej akcji zbiórkowej na rzecz obronności Państwa oraz znaczenie Święta Pracy z punktu widzenia walki o niepodległość, całość granic i Polski ludowej. Obecność członków obowiązkowa!

Robotnicy i robotnice Krakowa

W dniu 1 Maja jak jeden mąż porzućcie pracę. Wyjątek stanowią ci robotnicy, którzy pracują na pilne potrzeby obrony Państwa, którzy zostaną od porzucenia pracy wyraźnie zwolnieni przez swe organizacje zawodowe.

O godz. 10,30 rano w Domu Z.Z.K. przy ul. Warszawskiej 15/17 odbędzie się

Wielkie Zgromadzenie Ludowe

O godz. 8 wieczorem w sali Teatru Miejskiego wystawiona zostanie komedia w 4 aktach p .t. „Pan Damazy".

W dniu 1 Maja ozdabiajcie swą pierś czerwonymi gwoździkami i znaczkiem T. U. R.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA. OKR. IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO W KRAKOWIE.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH KRAKOWA.
TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.
ODDZ. IM. ADAMA MICKIEWICZA W KRAKOWIE.

Konferencja przedmajowa

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych, delegatów, Komitetów Dzielnic P.P.S., Wydziałów i Sekcyj P.P.S. odbędzie się 28 b.m. o godz. 6 wieczór, w Domu Z.Z.K., ul. Warszawska 15/17.

Na porządku dziennym obrad sprawy pilne i ważne.

O.K.R. P.P.S. im. DASZYŃSKIEGO.
RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH KRAKOWA.

Teatr miejski dla T.U.R.

W poniedziałek, 1 maja o godz. 8-ej wiecz. odegrana będzie świetna komedia Józefa Blizińskiego p. t.:

„Pan Damazy"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzodu", ul. św. Tomasza 11, I p. i Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12, I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Sekcja Akademicka P.P.S. — Okręgowy Wydz. Młodzieży P.P.S.

Uroczysta akademia

W sobotę, dnia 29 kwietnia, o godz. 18-ej, odbędzie się w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego Nr. 16 odbędzie się uroczysta Akademia:

„CZERWONY APEL"

Przemawiać będą ttow.: J. Cyrankiewicz, W. Rosieński, J. Szumiec oraz przedstawiciele bratnich organizacyj. Wstęp wolny.

Doroczny zjazd okręgowy spółdzielni

odbędzie się w Krakowie w gmachu YMCA., ul. Krowoderska nr. 8, w d. 30 kwietnia. Obrady rozpoczną się o godz. 10-ej r. Porządek obrad: 1) Odczytanie uchwał zeszłorocznego zjazdu okręgowego przedstawicieli spółdzielni. 2) Rozpatrzenie i omówienie sprawozdania i bilansu Związku za r. 1938 oraz planu działań Związku na r. 1939. 3) Sprawy zmiany statutu Związku. 4) Ustalenie kandydatur do Rady Nadzorczej Związku. 5) Wyznaczenie składek na działalność Rady Okręgowej od spółdzielni swego okręgu oraz uchwalenie budżetu wydatków i planu działań Rady Okręgowej. 6) Wybory członków Rady Okręgowej (zgodnie z przepisami § 22 statutu Związku).

Karty wstępu wydawane będą przy wejściu do sali za okazaniem zaproszenia.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Oddział im. Z Marka w Krakowie zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dn. 2 maja b. r. o godz. 6 wieczorem w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 12 (T. U. R.) z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1938.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
4. Wybór Zarządu.
5. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym dniu i miejscu o godz. 6.30 wieczorem bez względu na liczbę obecnych.

ZARZĄD.

Historie dnia

PORZUCONE DZIECKO. W bramie domu przy ul. Strzeleckiej 19, znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około miesiąca. Dziecko oddano do Żłobka, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

Nowy Sącz za listą P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych

Wielki Wiec przedwyborczy w Nowym Sączu

Dnia 23 kwietnia b. r., w sali wielkiej Ratusza i bocznych salach, odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Pow. Komitet PPS. i Klasowe Związki Zawodowe. Wielkie sale nie mogły pomieścić przybyłych, wielu musiało odejść z braku miejsc.

Zagaił tow. Jan Matkowski, powołując do prezydium tow. tow. Mędlarskiego, Hoffmana i Polowca. Referowali czołowi kandydaci listy PPS. i Klas. Zw. Zaw.: tow. dr. Dohnalek, ob. mgr. Wiatr, przewodniczący Pow. Zarządu „Wici", tow. tow. Matkowski, Zawiłowa, Wilczyński i Greń. Przemówienia poruszały bolączki obywateli. Zgromadzeni często reagowali oklaskami na niektóre momenty w referatach.

Po przemówieniach tow. Polowiec odczytał rezolucję, która apeluje do obywateli Nowego Sącza o jak najszersze poparcie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, albowiem lud pracujący bronić będzie w każdej potrzebie do ostatecznego tchu wolności narodu i Państwa Polskiego.

Wobec zbliżającego się święta 1 Maja, zgromadzeni podkreślili w rezolucji jego ważność i doniosłość.

W związku z zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej, zgromadzeni stwierdzają, że gospodarka poprzednich Rad i Zarządów miejskich szła po linii interesów klas posiadających, z krzywdą dla ludności pracującej.

Z radością przyjęto fakt, że Polska Partia Socjalistyczna i Klasowe Związki Zawodowe idą do wyborów samodzielnie.

Rezolucja stwierdza dalej, że zgromadzeni akceptują program samorządowy PPS. i Kl. Związków Zawodowych, który wyraża się: 1) w energicznej walce z bezrobociem uruchomieniu wielkich robót publicznych, budowie tanich domów mieszkalnych i domów dla bezdomnych; 2) opiece nad dziećmi ludzi pracy; 3) w w rozbudowie szkolnictwa; 4) w opiece nad matką robotnicą; 5) w rozbudowie szpitalnictwa oraz miejskich urządzeń higienicznych i profilaktycznych; 6) w walce z lichwą i spekulacją przez kontrolę cen artykułów pierwszej potrzeby; 7) w obciążeniu podatkami i opłatami miejskimi ludzi bogatych; 8) w uporządkowaniu przedmieść i regulacji ulic; 9) w ludzkim i sprawiedliwym traktowaniu pracowników miejskich.

Zgromadzeni oświadczają, że wszystkie swe siły oddadzą w wyborach do dyspozycji Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

Precz z reakcją i faszyzmem!
Niech żyje wolność!
Niech żyje 1-szy Maja!

Niech żyje lista kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

**

Krótkim przemówieniem tow. Mędlarski zamknął wiec, a po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" manifestacja została zakończona.

Nowy Sącz pokazał, że jest czerwony i pozostanie czerwony.

Zaprowadzić porządek

w Komitecie Pomocy Zimowej

W związku z naszą notatką pod powyższym tytułem („Naprzód" Nr. 114, z dn. 24.IV r. b.) zaznaczamy, że zarzuty w niej wysunięte nie dotyczą Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, lecz wyłącznie urzędnika tegoż Komitetu, p. Dzikowskiego.

Według otrzymanych informacyj Komitet natychmiast przystąpił do badania tych zarzutów.

Dr. Czuchajowski nie objął jeszcze

urzędowania

Mianowany prezydent miasta, dr. Czuchajowski nie objął jeszcze urzędowania. Zwłoka powstała skutkiem tego, że województwo nie odebrało jeszcze przysięgi od nominata.

Przeciwko mianowaniu prezydenta krakowska klasa robotnicza reprezentowana przez PPS. i klasowe związki założyła stanowczy protest, przesyłając go miarodajnym czynnikom.

Treść protestu, jako też uchwały świata pracy, podamy w jednym z najbliższych numerów.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczeniem w nr. 112 czasopisma „Naprzód" z dn. 22.IV 39 r. art. p. t. „Bezrobotni Czernichowa naprożno wołają o pomoc", na zasadzie art. 27 i 28 Dekretu prasowego z dn. 21 XI 38 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 608) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

1) *Nieprawdą jest*, że „w Czernichowie i okolicy mieszka dość znaczna liczba bezrobotnych, którzy do tej pory nie dostają pracy", *natomiast prawdą jest*, iż „znaczna liczba bezrobotnych z Czernichowa i okolicy otrzymała już pracę przy robotach drogowych, a dalsze partie robotników zatrudnia się w miarę otwarcia nowych robót".

2) *Nieprawdą jest dalej*, jakoby bezrobotni z Czernichowa: „gdy po kilku dniach zgłosili się do Starostwa, pan starosta nawet nie przyjął delegacji". *Natomiast prawdą jest*, iż „w dniu 19 kwietnia 1939 r. zgłosiło się do Starostwa tylko dwóch (2-ch) niezarejestrowanych bezrobotnych, mianowicie: Władysław Czyż i Władysław Zając, obaj z Czernichowa, którzy żalili się, że Fundusz Pracy nie przyjął ich zgłoszenia do rejestracji, jako bezrobotnych. Na skutek interwencji starosty, obydwaj wymienieni bezrobotni zostali w tym samym dniu zarejestrowani w Biurze Wydziału Powiatowego, jako Instytucji Zastępczej Funduszu Pracy, mimo braku przepisanych instrukcją zaświadczeń o stanie majątkowym, co sami protokólarnie w dniu 19 kwietnia 1939 r. stwierdzili w Starostwie w obecności urzędnika Zarządu Drogowego, p. Walkowskiego i posterunkowego P. P., p. Jana Moskala".

Za Komisarza Rządu.
L. Wędołowski,
Naczelnik Wydziału Społ. Polit.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Kraków Przybyszewskiego i Wyspiańskiego

Na rzecz Tow. Przyjaciół Muzeum Narodowego, w piątek 28 bm. o g. 6-ej wieczorem, odbędzie się w sali Muzeum Narodowego w Sukiennicach prelekcja **Jana Pietrzyckiego** p. t. „Kraków Przybyszewskiego i Wyspiańskiego", ilustrowana recytacjami przez Artystę Teatru Miejskiego, **Tadeusza Białkowskiego.**

Pietrzycki w okresie Młodej Polski brał żywy udział w ruchu kulturalnym Krakowa, a po upadku „Życia" Przybyszewskiego redagował przez pewien czas wraz z Teofilem Trzcińskim czasopismo „Młodość", gdzie między innymi pisywali Przybyszewski i Wyspiański. Prelegent, który przygotowuje obecnie do druku książkę swą: „O Krakowie literackim", wypełni zapowiedzianą na piątek prelekcję całym szeregiem wspomnień osobistych, dających obraz Krakowa z czasów Przybyszewskiego i Wyspiańskiego.

Wstęp na wykład 1 zł., dla młodzieży akademickiej 30 gr., dla młodzieży szkół średnich 20 gr.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 28.4 „Temperamenty".

Sobota 29.4 „Obrona Ksantypy".

W próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego „Adrianna Lecouvreur" sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Będzie ton ajbliższa premiera Teatru im. J. Słowackiego.

Kina

ADRIA: „Kibic" (Fernandel) i „Ultimatum".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „List do matki".

DOM ŻOŁNIERZA: „Ósma żona Sinobrodego" (Gary Cooper, C. Colbert).

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Schearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol Flynn).

SCALA: „Bitwa nad Marną".

STELLA: „Historia jednej nocy" (Charles Boyer).

SZTUKA: „Miłość na śniegu (Anny Ondra).

ŚWIT: „Żółte cienie" (Inkiszynow)

UCIECHA: „Gungo i Din".

WANDA: „Cytadela" (Donat).

ZORZA: „Szczęśliwa trzynastka" (Grossówna i Sielański).

Radio krakowskie

PIĄTEK, 28 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Muzyka operowa — płyty. 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.20 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Pogadanka prof. B. Dyakowskiego: „Dlaczego obchodzimy dzień lasu", c) Muzyka — płyty. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 17.45 Dokąd jechać w święto? w opr. Mgr. Bolesława Pągowskiego. 17.50 Odczyt sportowy: „Znaczenie gier ruchowych w wychowaniu młodzieży" wygł. dr. Józef Figna. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej: Stanisław Mikuszewski (I skrz.), Herbert Nierychło (II skrz.), Henryk Zarzycki (altówka) Józef Makowicz (wioloncz.). 20.00 Audycja dla wsi: 1) Uprawa ziół lekarskich, — pogadankę wygł. inż. Chmielińska, 2) Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

SOBOTA, 29 kwietnia

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... oraz wiadomości bieżące. 11.25 Z twórczości Jana Brahmsa (płyty). 14.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru gimn. I liceum SS. Urszulanek pod dyr. Ireny Pfeifferówny. 20.00 Pieśniarki różnych krajów (płyty). 22.55 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

Radio Śląskie

PIĄTEK, 28 kwietnia.

5.30 Dzień dobry. 6.30 Zespół „Lecuona Cuban Boys" — płyty z Warszawy. 14.00 Pogadanka aktualna. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 17.45 „Lubomia — prastary polski gród warowny" — pog. Jana Bartysa. 17.55 „Hajda — pieśniarz wolności" — słuchowisko Geralda Jokiela — w wykonaniu świetlicowego zespołu Ośrodka Oświatowego w Piekarach Śląskich. 18.15 Pieśni staropolskie ze zbioru mjra Andrzeja Andrzejewskiego w wykonaniu chóru z tow. orkiestry — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 „O wsiewkach" — pogadanka inż. Mirosława Szczerbińskiego. 22.55 Komunikt bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, 29 kwietnia

5.30 „Dzień dobry" — wesoły monolog płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej — płyty z Warszawy. 14.00 Muz. rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Władysławy Markiewiczówny. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Pog. aktualna. 20.10 Muzyka — płyty. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik". Warszawa. Warecka 7.